Nr. 184. Sobota, 14 Sierpnia 1909. Rok 99.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

| zamiejscowa: | | miejscowa: | |
|---|---|---|---|
| rocznie . . . 32 K. | ćwierćrocznie 8 K. — h. | rocznie . . 24 K. | ćwierćrocznie . . 6 K. |
| półrocznie . . 16 K. | miesięcznie 2 K. 70 h. | półrocznie . . 12 K. | miesięcznie . . . 2 K. |

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 35 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 czerwca b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić: prezydentowi austryackiego Lloydu, pozasłużbowemu Ministrowi, tajnemu radcy dr. Juliuszowi Standhalt Derschacie, wielką wstęgę królewsko-bawarskiego orderu zasługi św. Michała; starszemu radcy skarbowemu i dyrektorowi okręgu skarbowego dr. Władysławowi Pecowi w Nowym Sączu, papieski krzyż honorowy „pro ecclesia et pontifice“; koncypiście ministeryalnemu w Ministerstwie kolei żelaznych dr. Leopoldowi Ostoja Starzewskiemu, krzyż kawalerski I. klasy królewsko szwedzkiego orderu Wazy, a starszemu komisarzowi straży skarbowej, Władysławowi Frydmanowi w Białej, królewsko pruski order Korony IV. klasy.

---

P. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego, Władysława Dorożyńskiego we Lwowie, starszym kontrolorem pocztowym tamże.

---

P. Ministeer handlu zamianował zarządców pocztowych: Władysława Gasparskiego w Husiatynie i Jana Grabowskiego w Wadowicach, starszymi zarządcami pocztowymi.

---

P. Minister robót publicznych zamianował inżyniera ruchu pierwszego galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa śrub, nitów i muterek w Oświęcimiu, Ludwika Berga, nauczycielem w IX. klasie rangi w niemieckiej państwowej szkole przemysłowej w Bernie.

---

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu zamierzonego przekształcenia i rozszerzenia stacyi kolejowej w Oświęcimiu odbędzie się dnia 4 września1909 i rozpocznie o godzinie 9 rano na stacyi w Oświęcimiu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Brzezince, począwszy od dnia 16 sierpnia b. r. przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Białej lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 13 sierpnia.*

### Kwestya dardanelska.

Dotychczas trudno jeszcze nabrać przekonania, czy Rossya istotnie zamyśla wytoczyć kwestyę wolnego przejazdu okrętów wojennych przez cieśninę dardanelską. Jest wszakże prawdopodobne, że w pogłoskach, które o tem prawią, tkwi bodaj źdźbełko prawdy — godzi się więc rzucić okiem na dotychczasowy stan sprawy.

Po raz pierwszy uregulowano ją traktatem londyńskim z r. 1841, w którym Austro-Węgry, Francya, Anglia, Prusy, Rossya, Sardynia i Turcya zgodnie postanowiły, że w czasach pokoju żaden nieturecki okręt wojenny nie śmie przepływać przez cieśninę dardanelską. Przyznano jednak prawo mocarstwom, podpisanym na traktacie, przeprowadzenia przez Dardanele jednego lekkiego okrętu wojennego w służbie poselskiej (t. z. okrętu komisyjnego na stacyę w Konstantynopolu).

W pierwszym ustępie dodatkowym paryskich artykułów pokojowych z 30 marca 1856 układ ten zasadniczo został zatwierdzony. Sułtan zgodził się na to, by i w przyszłości każde z zaprzyjaźnionych mocarstw miało prawo wyprawienia za osobnym sułtańskim firmanem jednego lekkiego okrętu wojennego w służbie poselskiej, to samo prawo przysługiwać miało lekkim statkom, płynącym pod flagą wojenną, jakich po dwa utrzymywały mocarstwa u ujścia Dunaju dla przestrzegania postanowień o swobodzie żeglugi na tej rzece.

W londyńskim układzie z d. 13 marca 1871 utrzymano nadal zasadę zamknięcia cieśniny dardanelskiej i Bosforu zgodnie z postanowieniami specyalnej konwencyi z d. 30 marca 1856; sułtan zastrzegł sobie jednakowoż prawo otwierania cieśnin morskich w czasie pokoju od wypadku do wypadku mocarstwom zaprzyjaźnionym i sprzymierzonym, o ile Porta uzna to za zgodne z osnową traktatu paryskiego.

Gdy tym sposobem protokół londyński częściowo przynajmniej złagodził. jeśli nie usunął, zamknięcie cieśniny, to § 36 traktatu berlińskiego nałożył na Turcyę ponownie obowiązek nieprzepuszczania przez Dardanele żadnego obcego okrętu wojennego.

Później w r. 1891 zawarła Rossya ugodę, na mocy której okrętom t. zw. floty ochotniczej dozwolono przejazd przez cieśninę z siłą zbrojną na pokładzie za prostą tylko z góry zapowiedzią.

W r. 1895 dokonany został nowy w zamknięciu cieśniny wyłom przez to, że Turcya przyznała każdemu z mocarstw sygnatarnych prawo przeprawiania nie jednego, ale dwu okrętów wojennych w służbie poselskiej.

Kwestya dardanelska rozpatrywaną była również na zjeździe w Buchlau. Oświadczył wówczas bar. Aehrenthal, że Austro-Węgry nie sprzeciwią się takiemu rozwiązaniu sprawy, wedle którego Turcya miałaby prawo pozwolić na przejazd wojennych okrętów rossyjskich, wszakże po jednym i w ten sposób, iżby jeden wjeżdżałby dopiero w Bosfor, gdy drugi znajdowałby się już na Morzu Egejskiem.

Obecnie mocarstwa nie miały jeszcze powodu do zajęcia stanowiska wobec kwestyi dardanelskiej, a to z tej prostej przyczyny, iż Rossya nie uczyniła oficyalnie żadnego jeszcze kroku w tym kierunku. Zresztą nawet wedle pogłosek sprawa ta miałaby być dopiero przedmiotem porozumienia pomiędzy carem i sułtanem na ewentualnym obu monarchów zjeździe.

W berlińskiej ambasadzie rossyjskiej oświadczono dopytującym się dziennikarzom, że tam nic niewiadomo o tem, jakoby Dardanelle w krótkim czasie stanąć miały otworem dla okrętów floty czarnomorskiej. Ani potwierdzić tej wiadomości, ani jej zaprzeczyć ambasada nie uznała za odpowiednie, dodając jeszcze, że i o tem nic jej nie wiadomo, jakoby istniał zamiar wyprowadzenia floty czarnomorskiej przez Dardanelle na Morze Śródziemne.

Turecki konsul generalny w Paryżu dr. Lutfi bej tak przedstawił sprawę dardanelską wobec jednego z dziennikarzy:

„Nie sądzę, by obecnie zanosiło się na zmianę dotychczasowych postanowień co do prawa przejazdu okrętów wojennych przez cieśninę dardanelską. Pogłoski, które pojawiły się świeżo, miały na celu prawdopodobnie wymiarkowanie opinii publicznej. Być może, iż spodziewano się temi *ballons d'essai* wywołać pewne oświadczenia ze strony Porty. Nasuwa się też domysł, iż idzie tu o przygotowania do podróży cara. który zapewne przybędzie w okoleniu kilku statków wojennych w gościnę do sułtana.

„O ile wszakże mnie wiadomo, sprawa ta nie obudziła na razie żadnego zajęcia w tureckich kołach rządowych, nie była też przedmiotem rozpraw w ich gronie. Tureckim mężom stanu leżą na razie sprawy o wiele donioślejsze i ściślej związane z podniesieniem państwa“.

W dalszym ciągu oświadczył jeszcze Lutfi bej, że pomiędzy kwestyą dardanelską, a kreteńską nie może istnieć żaden związek. Że przypadkowo z wypadkami na Krecie zbiegły się pogłoski o rewizyi umów w sprawie przejazdu wojennych okrętów przez Dardanele, za to nie może na nikogo spadać odpowiedzialność, zwłaszcza, że oficyalnie nikt nie poruszył kwestyi dardanelskiej.

---

Wiedeń. Jeden z angielskich mężów stanu oświadczył korespondentowi *N. Fr. Presse*, że Rossya jeszcze ubiegłej jesieni żądała otwarcia przejazdu przez Dardanelle dla okrętów rossyjskich. Izwolskij bawił

---

## LISTY Z WARSZAWY.

(Teatry prowincyonalne. — Teatry żydowskie. — Teatr poznański w Ciechocinku. — Lelewicz. Upadek Filharmonii i opery. — Nowe pojęcia o bohaterstwie).

(Dokończenie).

Minęła rewolucya. Filharmonia wróciła do swojej dawnej działalności, ale z pustą kasą. Zdawało się zarządowi, że gdy usunie Rajchmana, wypędzi z nim razem biedę z nędzą. Rajchman poszedł, a z nim razem runęła Filharmonia. On bowiem jeden, zręczny, niesłychanie sprytny, znał sztukę żonglerstwa finansowego. Tu urwał, tam dodał, tu pożyczył, tam zapłacił, ciągle w kółko i pchał taczkę z dnia na dzień. Gdy jego zabrakło, zapadło się jego dzieło. Filharmonia jest obecnie zdeklarowanym bankrutem. Co się z nią dalej stanie, czy wytrwa na dotychczasowych wyżynach, czy też spadnie o kilka stopni niżej, jeszcze nie wiadomo.

Razem z Filharmonią zbankrutowała warszawska opera, jej córa przybrana. Władza musi się obecnie zająć łataniem dziur, które zostawiła po sobie w operze gospodarka Filharmonii.

Jeszcze nie skończyło się u nas przewartościowywanie dawniejszych wartości.

Do nowych postępowych idei należy, pomiędzy innemi, atak na bohaterstwo wojskowe. Których uważaliśmy dawniej, przed rewolucyą, za bohaterów, odważnych, na śmierć bez mrugnięcia powiek idących żołnierzy, zwycięskich wodzów, słowem, rycerstwo, nazywa się u nas obecnie zbójami, mordercami, zbrodniarzami.

Tak chce najnowszy humanitaryzm.

Najnowszy humanitaryzm kocha, jak wiadomo, ogromnie życie i ma racyę. Bo przecież życie jest na tej ziemi najwyższym skarbem. Jakąż wartość może mieć miłość, majątek, stanowisko, godności bez życia? Dymem to wszystko szarym, prochem dla prochu, dla nieboszczyka. Inną miarę przykładają inne światy do naszych ziemskich rozkoszy i zaszczytów.

Ale właśnie w tej wysokiej wartości życia spoczywa znaczenie bohaterstwa, męstwa wojskowego. Bohaterem jest naprawdę, kto rzuca dla jakiegoś celu niesamolubnego, dla jakiejś idei bez wahania ten najwyższy skarb człowieka na ziemi.

Męstwo wojskowe stałoby się dopiero wtedy niepotrzebną ofiarą, gdyby całą ludzkość oplotła wielka wstęga powszechnej miłości i pobłażliwości, gdyby w człowieku wygasły wszystkie namiętności i ambicye. Ale do tego celu jeszcze bardzo daleko i wątpić należy, czy ten stan błogosławiony zapanuje kiedykolwiek na ziemi.

Kiedyś, temu lat kilkadziesiąt, fantazyował pozytywista Littré na ten sam temat: z chwilą, kiedy wiedza oświeci ludzkość, ustaną wszelkie wojny. Tak samo mniej więcej marzył Renan.

Ludzkość „oświeciła się“, wiedza zrobiła w kierunku technicznym olbrzymie postępy, a wojny nie ustały, przeciwnie, wybuchają w coraz to mniejszych odstępach czasu i zabijają coraz szybkiej. Bo zdobycze wiedzy poszły w służbę wojny, dostarczają jej środków łatwiejszego burzenia. Sam Littré odwołał pod koniec życia swoje ładne utopie.

Póki się człowiek i stosunki międzynarodowe nie zmienią, nie przestanie być męstwo wojskowe wysoką cnotą, nie przestanie być wielki żołnierz bohaterem. Agitacya w przeciwnym kierunku jest szkodliwą, niepatryotyczną, bo tłumaczy, apoteozuje tchórzostwo i wytwarza zniewieściałość. Jeźli kto, to powinny o tem narody pokonane pamiętać, bo nie wiadomo nigdy, kiedy wybije ich godzina czynu, kiedy je Opatrzność powoła do roboty. Jest przecież Nemezys historyczna. Widzi ją każdy, kto umie czytać w księdze dziejów.

Zrozumiano to u nas, odczuto i ten i ów śmielszy, nie obawiający się tytułu wstecznika, występuje przeciw tej najnowszej doktrynie, popieranej głównie przez uświadomione kobiety.

Odezwał się także w *Kuryerze Warszawskim* J. A. Kisielewski w artykule o „Królu Andrzeju“ Kazimierza Tetmajera.

Wiadomo, że bohater tej powieści, Polan, jest genialnym żołnierzem. Kisielewski nazywa go bohaterem.

Pozwolę sobie być innego zdania.

Z pojęciem bohaterstwa łączyły wszystkie czasy ofiarę, do talentu i męstwa dodawały cele niesamolubne. Bohater prawdziwy jest rodzajem posłannika, mężem Opatrzności. Przychodzi, aby spełnić jakąś misyę, a gdy jej dokonał, odchodzi.

Polan Tetmajera nie odpowiada typowi bohatera; niesie go bowiem nie idea, nie ofiara, lecz przedewszystkiem osobista ambicya, samolubna na wskróś. I dlatego schodzi z pola, nie dokonawszy niczego trwałego. Robota jego rozsypuje się bez śladu. Posiada on geniusz wojenny, ale nie posiada duszy bohatera. Taki typ może być znakomitym kondotierem, albo burzycielem rewolucyjnym danej chwili, jak n. p. Danton, ale nie będzie nigdy twórcą nowej epoki, swojego narodu dobrodziejem.

Jest to po prostu „nadczłowiek“ według modelu Nietzschego — bezwzględny, utalentowany samolub, lecący *per fas et nefas* do swoich celów osobistych.

*Teodor Jeske Choiński.*

wówczas w Londynie i prowadził odnośne pertraktacye. Grey musiał odmówić żądaniom Rossyi, a i dziś także nie może się na nie zgodzić. Wszystko zależy od Turcyi, trudno zaś przypuścić, żeby Turcya zgodziła się obecnie. Później przejazd przez Dardanelle będzie może dozwolony, ale okrętom wszystkich państw.

## Z pod berła rossyjskiego.

(Na powitanie Czechów. — Artykuł *Nowego Wremieni*. — Uniwersytet warszawski. — Horoskopy na najbliższą przyszłość. — Jeszcze jeden głos w sprawie zrównania kalendarzy).

Cała Warszawa przygotowała się godnie na przyjęcie wycieczki czeskiej. Wszystkie pisma poświęciły jej artykuły wstępne, skreślone w gorących słowach, niektóre uczyniły to nawet w języku ojczystym przybywających dzisiaj do Syreniego grodu gości.

Z dzienników rossyjskich dotąd jedna tylko *Riecz* zabrała głos w sprawie wizyty gości czeskich w Polsce.

„Zbliżają się dni polskie i słowiańskie — pisze organ „kadetów“. — Powitanie braci Słowian będzie niewątpliwie imponujące. Wiadomo, że Polacy są mistrzami w powitaniach, przyjęciach, jubileuszach, swiętach narodowych i t. p. Nie mając organów samorządu, nie rozporządzając materyalnemi i osobistemi siłami władz miejscowych, które, przy innych warunkach, nie trzymałyby się chyba zdala od organizowania podobnych „bratnich powitań“, mających, bez wątpienia, znaczenie kulturalno-polityczne, — Polacy robią wszystko co w ich mocy, aby we właściwy sposób zademonstrować swą gościnność i serdeczność, kulturalność i solidarność, a jednocześnie wyposażyć „dni słowiańskie“ w braterstwo i jedność. Oczywiście, że organizacya zewnętrznej strony uroczystości nie jest rzeczą łatwą. Spoczywa ona wyłącznie w rękach grona osób prywatnych, raczej skrępowanych „okolicznościami niezależnemi“, aniżeli mogących swobodnie wykazać swe zdolności organizacyjne i swoje „uczucia neosłowiańskie“. Czesi, oczywiście, zdołaliby daleko uroczyściej i piękniej urządzić „powitanie“ Słowian, lecz oni przecież korzystają z większej swobody od Polaków i są więcej zorganizowani, dzięki samorządowi, aniżeli Polska, nad którą do niedawna wisiał stan wojenny“.

*

Wstępny artykuł poświęciło *Now. Wremia* przeglądowi najnowszych prądów nurtujących społeczeństwo polskie. Osią artykułu jest znana uchwała zjazdu młodzieży w Zakopanem. *Now. Wremia* domyśla się, że zjazd był inscenizowany rozmyślnie w przededniu przybycia wycieczki czeskiej do Królestwa Polskiego, więc stara się zażegnać ewentualne wrażenie, któreby młodzieńcza uchwała bojkotowania szkoły rossyjskiej mogła wywrzeć na gości czeskich. Tedy tłumaczy, że Czesi wybornie znają stosunki rossyjsko-polskie i wiedzą co trzymać o uchwałach w rodzaju zapadłej w Zakopanem. A następnie.... Czesi wszak sami „znoszą doskonale“ Uniwersytet niemiecki w Pradze a dotychczas dobić się nie mogą założenia Uniwersytetu czeskiego w Bernie Morawskiem. Na dobitkę — czeski Uniwersytet w Pradze został ufundowany bynajmniej nie przez rząd, lecz przez samych Czechów....

Z uwag tych — jak słusznie podkreśla warszawskie *Słowo* — ma oczywiście płynąć nauka, że nielepiej dzieje się Czechom w Państwie austro-węgierskiem niż Polakom w Rossyi, a powtóre, że jeżeli Polacy pragną mieć n. p. Uniwersytet polski w Warszawie, to — niech go sobie zafundują sami.

Aby wreszcie jeszcze jedną dać Czechom naukę „na drogę“, *Now. Wremia* powtarza po raz niewiedzieć który fałsz oklepany, że Królestwo Polskie żyje wogóle na koszt reszty dzielnic państwa rossyjskiego.

Iście słowiańskie uczucia drgnęły w łonie sławetnego organu p. Suworina — na wieść o przyjeździe Czechów do Warszawy ...

*

Przy otwarciu w roku zeszłym Uniwersytetu warszawskiego przywrócono wydane jeszcze przed manifestem październikowym rozporządzenie, aby do Uniwersytetów i Politechnik przyjmowano tylko te osoby, które ukończyły średnie zakłady naukowe w tym samym, co Uniwersytet lub Politechnika, okręgu. Jeżeli zaś pozostaną wolne miejsca, wolno przyjmować kandydatów i z innych okręgów.

Obecnie w warszawskich sferach biurokratycznych kursuje pogłoska, że minister oświaty nosi się z zamiarem wydania rozporządzenia, aby do Uniwersytetów w cesarstwie nie byli przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli średnie zakłady naukowe w okręgu warszawskim, nawet wówczas, gdyby w Uniwersytetach tych były wolne miejsca.

W tym celu Uniwersytety w cesarstwie otrzymają w tych dniach polecenie dostarczenia danych o liczbie podań o przyjęcie, złożonych przez kandydatów, którzy ukończyli gimnazya w okręgu warszawskim.

Zaznaczyć należy, że próśb, wniesionych do Uniwersytetu warszawskiego od wychowańców zakładów naukowych w okręgu warszawskim, jest do tej pory zaledwie kilka.

*

W artykule p. t. „Przyszłość“ *Sowr. Słowo* rozważa możliwy wpływ ostatnich wydarzeń na przebieg i nastroje sesyi jesiennej Dumy państwowej.

„Sesya jesienna Dumy — pisze — otwarta będzie w zupełnie nowych warunkach. Trudno powiedzieć, do jakiego stopnia warunki te wpłyną na charakter prac parlamentarnych, ale niewątpliwie w atmosferze Izby nastąpią zmiany, które przy sprzyjających warunkach mogą odegrać rolę czynników dodatnich“.

Dziennik zaznacza dalej, iż w ostatnich czasach prawica, umiarkowana i skrajna, pozyskała wpływ dominujący w Dumie i wywierała widoczny wpływ na centrum, a zwłaszcza na październikowców, którzy ulegali jej prawie we wszystkiem. Ale właśnie w okresie wakacyjnym nastąpiły wydarzenia, które podkopały fatalnie wpływy prawicy. Pierwszą porażką było odsunięcie Związku narodu rossyjskiego od uroczystości połtawskich, a drugą — podróż posłów rossyjskich do Anglii.

„Zarówno zaś Związek nar. ros. — pisze *Sow. Słowo* w konkluzyi — jak i skrajna prawica stanowią w Dumie narzędzie tych ukrytych sił, które zwalczają nową formę ustroju państwowego. Dlatego właśnie tak ważne są wszystkie ich przegrane, albowiem stanowią one właściwie porażki tych kół wpływowych, które dążą ku doprowadzeniu reakcyi do jej logicznego końca, t. j. do skasowania manifestu z d. 30 października i wszelkich reprezentacyj ludowych. W Dumie po ostatnich wydarzeniach atmosfera bezwątpienia oczyści się od wpływów rozmaitych Markowów i im podobnych. Nowa linia przesunięcia pójdzie w ten sposób nieco na lewo. Stanowisko październikowców wzmocni się przez to, ale będzie to i z pożytkiem dla opozycyi, ponieważ staje się zerem opoka reakcyi pozadumskiej — frakcya skrajnej prawicy.“

Wspomniany dziennik nie przewiduje zbyt wielkich zmian z tego powodu, w każdym jednak razie mniema, iż nastroje chwili nie pozostaną bez echa w Dumie.

*

Co pewien czas prasa rossyjska porusza kwestyę wprowadzenia kalendarza gregoryańskiego w Rossyi, zwracając uwagę na te wszystkie niedogodności, które płyną z używania kalendarza juliańskiego. Świeżo kwestyę tą podniosło *Russk. Słowo*, zastanawiając się nad najmożliwszą formą przejścia od starego do nowego kalendarza. Przedewszystkiem zwraca uwagę, że projektowane dawniej utworzenie „najnowszego“, jeszcze dokładniejszego kalendarza dla Rossyi (w celu ominięcia gregoryańskiego, jako związanego z tradycyą katolicką), utworzyłoby nowe niedogodności, a przedewszystkiem znów oddzieliłoby pod względem kalendarzowym Rossyę od reszty świata cywilizowanego. Kalendarz gregoryański dostatecznie ścisły, ogólnie został przyjęty i do niego zastosować się należy. Tu jednak nasuwa się pytanie, jak to uczynić. Wśród prób rozwiązania tej kwestyi istnieją dwie propozycye: pierwsza — aby przejście uczynić stopniowo, druga — aby za jednym zamachem skreślić różnicę tak, jak to było przy wprowadzeniu kalendarza gregoryańskiego. „Pierwszy ze sposobów przez stopniowe modyfikowanie lat przestępnych rozciągnąłby reformę na półstulecia, stwarzając już pewną plątaninę. Przejście zaś nagłe, jak to uczyniono na Zachodzie, przez wykreślenie z jednego miesiąca 13 dni, tak, ażeby po 1 nastąpił nazajutrz 15 — jest niemożliwe w Rossyi. Pomimo wszelkich nakazów i przekonywań wszyscy następny dzień uważać będą za 2, nie zaś 15.“

Wobec tego *Russk. Słowo* proponuje związanie reformy z przebiegiem świąt prawosławnych, poczynając od Wielkanocy. W r. 1912 Wielkanoc według obu stylów przypada spółcześnie, więc gazeta radzi, aby do tego czasu od stycznia używać przy świętach obu dat (nowej i starej), a od Wielkanocy przejść w sposób niepostrzeżony wyłącznie do daty nowej w kalendarzu.

Celem nadania reformie znaczenia szerszego należy porozumieć się z temi państwami bałkańskiemi, które nie przyjęły jeszcze nowego stylu i dokonać zmiany wspólnie. W ten sposób w oczach mas cała reforma nabrałaby cechy pewnej akcyi zbiorowej w świecie prawosławnym.

Tak stawia tę kwestyę *Russk. Słowo*, wiadomo zaś, że w sferach urzędowych istnieje w tej mierze projekt, który będzie zapewne niebawem przedstawiony Dumie i Radzie państwa.

## Sprawa kreteńska.

Onegdaj wieczorem ambasadorowie mocarstw ochronnych obradowali nad sytuacyą. Uchwały nie powzięto.

Tegoż dnia konsulowie mocarstw ochronnych w Kanei wręczyli prowizorycznemu rządowi kreteńskiemu następujące oświadczenie: W celu usunięcia niebezpieczeństwa, grożącego w obecnej sytuacyi i zapobieżenia ponownemu obsadzeniu Krety przez wojska międzynarodowe, jest rzeczą nieodzownie konieczną, by był utrzymany *status quo*, który panował w chwili opuszczenia Krety przez wojska międzynarodowe, przedewszystkiem co do wywieszenia flagi greckiej.

Rząd kreteński da w sobotę odpowiedź na to oświadczenie.

Do *Matin* donoszą z Pera: Notę grecką uważają za niezadowalającą. Turecka Rada ministrów uchwaliła wystosować nową notę do gabinetu greckiego i do mocarstw ochronnych.

Wczoraj odbyła się w Konstantynopolu narada ministrów w sprawie zredagowania odpowiedzi na notę grecką. Odpowiedź ta ma być już w sobotę doręczona w Atenach. Nowa nota będzie trzymana w bardzo silnym tonie, bez żadnego jednak kategorycznego żądania wobec Grecyi.

Pierwotne optymistyczne zapatrywanie na notę grecką uległo zmianie. Na wczorajszem posłuchaniu wielki wezyr powiedział posłowi greckiemu Griparisowi, że nota nie zadowoli kół rządowych tureckich. Griparis interweniował u wielkiego wezyra w sprawie ruchu bojkotowego. Wielki wezyr obiecał pomoc.

Z dzisiejszych depesz z Konstantynopola dowiadujemy się, że nową notę turecką przesłano telegraficznie posłowi tureckiemu w Atenach, który dziś doręczy ją rządowi greckiemu.

Komendat floty tureckiej otrzymał za-

---

3)

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

## WIELKI CZŁOWIEK.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

— Jakże możesz porównywać siebie z Bertierem?... — rzekła pani Duroc.

— Powtarzam ci, że niema różnicy!... — odpowiedział Duroc z goryczą. — Przypomnij sobie... Ja także robiłem doświadczenia... Ja także wierzyłem w wiele rzeczy.... I nic nie widziałem, nic nie widzę i nigdy nie zobaczę.... Dzisiaj, czuję to dobrze, wszystko się skończyło... Tak samo nie jestem zdolny zdobyć się na jaki pomysł, jak na wyszukanie pieniędzy.... Fabryka i ja z nią razem przepadliśmy z kretesem!...

— Mój kochany, mój kochany.... — powtarzała pani Duroc.

Pozostali przy stole, z którego jeszcze nie zabrano resztek po deserze. Miejsce Stefanka było puste, obrus zbrukany, a w całym domu cisza panowała, gdyż służba teraz była przy obiedzie. Melancholijny smutek otaczał ich oboje.

Nagle, Duroc zapanował nad sobą i z wielkim spokojem:

— Najdroższa moja — rzekł — przebacz mi... Ukrywałem to wszystko przed tobą, jak długo było można i jak umiałem najlepiej... Ale obecnie, na co się to zdało?... Trzeba patrzeć jasno na to, co jest...

Ucałował żonę serdecznie i milcząc, trzymał ją długo przyciśniętą do piersi. Wreszcie słyszeć się dało otwieranie i zamykanie drzwi i odgłosy kroków. Służba wracała.

— Ha! — rzekł Duroc — wracajmy do pracy.... aż do końca!

Od czasu urodzin Stefanka pani Duroc sypiała sama jedna w pokoju, do którego odchodziła bardzo wcześnie wieczorem, nie mogąc sypiać, jak większa część chorych na nerwy, tylko pierwszym snem. Pokój ten, będący na pierwszem piętrze, oddzielony był gabinetem od pokoju jej męża. Z nieopisaną ostrożnością, żeby nie przerwać tego snu lekkiego, wracał bardzo późno w noc do swego pokoju, po długiem i pracowitem czuwaniu w swoim gabinecie, przylegającym do sali jadalnej, z oknami wychodzącemi na ogród.

Nieśmiała z natury, pani Duroc zawsze nią pozostała wobec męża. Ośmielała się dopiero w chwilach, gdy okazując się przygnębiony lub zmartwiony, mąż jej potrzebował pociechy lub współczucia.

— Nie zamęczaj się, mój drogi.. To do niczego... — rzekła nieśmiało.

— Ach! bądź spokojna!... Memu zdrowiu nic nie zagraża... — odrzekł Duroc z bardzo dobrym uśmiechem.

Obecnie wszystko już wypowiedział, pomimo woli i odtrącając litość istoty słabszej od siebie, wolał pozostać sam jeden, jak zwykle.

Gabinet do pracy był dużym pokojem, o skórzanych fotelach, z szafami z polerowanego dębu, poważny i surowy. Pani Duroc weszła tam z mężem. Zanim odeszła do siebie, jak dobra żona i uważna przyjaciółka, wzięła się do zwykłych swoich zajęć. Z drobiazgową starannością ustawiła na stole lampę i w tem samem miejscu co każdego wieczora, karafkę ze świeżą wodą, której pić lubił dużo. Szybkiem spojrzeniem przekonała się, że wszystko było, jak należało, na swojem miejscu i ucałowawszy męża na dobranoc, odeszła, gdy tymczasem on zagłębiał się w swoje rachunki.

II.

Każdego czasu wszyscy elektrotechnicy, inżynierowie, budowniczowie mieli jedno marzenie: wynaleźć przyrząd, zdolny pomieścić w sobie w dostatecznej ilości siłę, wytwarzaną przez machiny, gdyż w ten sposób cały ich przemysł uległby przemianie, dzięki dobremu akumulatorowi.

Otóż właśnie nad urzeczywistnieniem podobnego ideału pracował latami całemi Bertier, czyniąc doświadczenia, z których żartował jego przełożony, a nad któremi litowała się pani Duroc.

Wynalazł już nową formułkę substancyi chemicznej i był na drodze do wniosku, któryby umożliwił umieszczenie w aparacie w niewielkich rozmiarach i w bardzo ograniczonej wadze ciężkości nieograniczonego prawie ładunku elektryczności. Poddawany stopniowo coraz to silniejszym prądom elektrycznym, ów aparat odkryty przez niego, na wzór butelki lejdejskiej, odgrywałby rolę kondensatora, pozostając na równi ze stosem źródłem odbytu ciągłem i dającem się regulować.

A przecież Bertier nie miał w sobie nic z natchnionego wynalazcy ani geniusza. Był to człowiek cierpliwy i metodyczny, pełen przekonania tylko, że jeżeli chodzi o nowe tezy, ścisłe i racyonalne zastanowienie, silna, skupiona wola, musi doprowadzić do stanowczego rezultatu. O sobie samym nie miał korzystnego zdania, liczył tylko na swoją energię i siły umysłu. Chwilami pełne zwątpienia, lecz nigdy nie przerywane, doświadczenia jego zdawały się bliskie pomyślnego rozwiązania, możeobecnie prędzej niż kiedy indziej mógł się tego spodziewać i rodzaj uniesienia radości serce mu rozgrzewał, gdy tego samego wieczora, opuszczając ponuro zadumanego pryncypała wrócił także do skromnego swego mieszkania.

Dziwny kontrast z pałacykiem Duroca!... Można by powiedzieć, że było to owo „wnętrze“ gorące w barwie, malownicze w swoich postaciach, malowane tak chętnie przez Holendrów. Czy była to wieś, czy miasto, ubóstwo, czy dobrobyt?... Służąca, która zachowała pozory mamki i maniery wieśniaczki, chodzi tam i napowrót, a naprzeciw siebie, zamieniając w przerwach po kilka słów, których brzmienie poważne lub banalne przerywa milczenie, siedzą ojciec z córką.

Bertier nie wyglądał ani na robotnika ani na mieszczanina. W postawie jego tak samo jak w domu i w ubraniu, przedstawiał się typ społeczny nieokreślony ludzi, których życie jest indywidualne. Niskiego wzrostu, wątły na pozór, pochylony w ramionach, ze złotawą kręconą brodą, z jasną, szczotkowatą czupryną, z czołem olbrzymiem i oczami błękitnemi, które z powodu krótkości wzroku posiadały dziwną głębokość, miał głos silny, dźwięczny, który dziwił czasami, że należy do tak wątłego ciała. Z powodu lekkiego kołysania, szczupłe jego nogi i wielka głowa nadawały mu, gdy chodził, podobieństwo do wielkiego ptaka.

Lecz Bertier zazwyczaj milczący, przy końcu obiadu popieścił córeczkę serdecznem spojrzeniem; spojrzeniem, którem się obrzuca dziecko, gdy mu się ma zrobić niespodziankę. Poczciwy uśmiech błąkał się w gęstwinie jego brody. Przez cały przeciąg obiadu powściągał się, ale gdy zapalił papierosa, a mała schwytała swojego „kanarka“, powstał.

— Chodź, mała!...

Dziewczynka pospiesznie złożyła swoją serwetkę w czerwone i białe kraty, wsunęła ją w kółko drewniane, położyła na stole i pobiegła do ojca.

— Chcesz mi pokazać obrazki, tatusin?....

Mała Francina lubiła bawić się wielkimi arkuszami papieru, na których ojciec jej kreślił rozmaite figury.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pieczętowane rozkazy. Wszystkich oficerów, bawiących na urlopie, powołano do służby.

Według dzienników, flota turecka otrzymała onegdaj wieczorem rozkaz odpłynięcia ze Smyrny do Karpagos, później jednak rozkaz uległ zmianie i flota wypłynąć ma dopiero w sobotę wieczorem.

Z Salonik odeszły znowu armaty i oddziały armii na granicę tessalską.

Jako moment dodatni stwierdzić należy, iż prasa w Konstantynopolu zachowuje się z rezerwą.

*Tanin* zauważa, że nota grecka jest bez większego znaczenia i tem zadowala, że zapobiega zaostrzeniu się sytuacyi, bliskiej wojny. Byłoby nieprawdopodobnem, aby dziś młoda Turcya obawiała się słabego nieprzyjaciela. Jeśli w przyszłości Grecya będzie usiłowała mącić, to Turcya rozmiażdży ją.

Według doniesień pism, Turcya rzekomo posiada dokumenty, z których wynikałoby, że Grecya porozumiewała się z Serbią i Bułgaryą w sprawie wspólnej akcyi przeciwko Turcyi.

---

W berlińskiej ambasadzie tureckiej otrzymał *Berl. Tagebl.* następujące wyjaśnienia co do chwilowej sytuacyi:

Już przesyłając ostatnią swą notę, złożył rząd turecki dowody, że niema zamiaru stawiać sprawy na ostrzu miecza. Poufnie bowiem zawiadomiła Porta zarówno rząd ateński, jak reprezentantów mocarstw, że nota pomimo stanowczego tonu żadną miarą nie powinna być traktowana jako *ultimatum* w zrozumieniu międzynarodowem — owszem sułtan i rząd przejęci są jak najszczerszemi dążeniami pokojowemi.

W Turcyi należycie umieją ocenić przysługę, jaką sprawie pokojowej oddały Austro-Węgry przez wspólne swe wystąpienie w Atenach i Konstantynopolu. Co do Grecyi, to nie powinno być dla niej tajemnicą, że mocarstwa mają nierównie donioślejsze i większe interesy w Konstantynopolu, niż w stolicy Hellady. Tem bardziej Turcya czuje się zobowiązana za oświadczenie, że wszyscy wzięliby to jej za złe, gdyby nie postarała się o stanowcze raz na zawsze usunięcie przyczyn zatargu.

## Przegląd ogólny.

(Podróż inspekcyjna p. Cuvaja. — Położenie targ ziemi na kresach wschodnich. — Niepomyślny stan skarbu Rzeszy niemieckiej w pierwszem ćwierćroczu. — Rząd grecki a armia. — Upokorzenie się Chin wobec Japonii).

Wiceban Chorwacyi Cuvaj znajduje się obecnie w podróży inspekcyjnej. Przy sposobności pobytu w Pożedze, w odpowiedzi na powitanie przez deputacye, wygłosił p. Cuvaj mowę, w której zaznaczył, że jego zdaniem główną winę rozgardyaszu chorwackiego ponosi większość sejmowa, zbyt zazdrosna o wyłączne posiadanie władzy w ręku i dla tego tak konsekwentnie udaremniająca wszelkie próby stworzenia nowego stronnictwa, które odsuwając na razie na bok nieziszczalne ideały narodowe, wytknęłoby sobie ściśle pozytywny program. Należy się szacunek szczytnym ideałom, ale pierwszym obowiązkiem jest uporządkowanie spraw najbardziej piekących. Utworzenie nowej partyi może dokonać się tylko pod znakiem natychmiastowego przystąpienia do regulacyi stosunków wewnętrznych. Za jeden z najważniejszych postulatów uważa wiceban reformę wyborczą. Jeśli jednak rozszerzenie prawa wyborczego ma Kroacyi przynieść pożytek, to należy postępować ostrożnie z uwzględnieniem konstytucyjnego życia i istotnych potrzeb narodu. Jest zamiarem szefa rządu krajowego, by nad reformą wyborczą pracowały wszystkie stronnictwa i p. Cuvaj obiecuje sobie, że przy dobrych chęciach znajdzie się formuła umożliwiająca takie współdziałanie. Rząd krajowy ze swej strony zarządził już prace przygotowawcze.

Mowę tę — jak donosi *Węg. Biuro Kor.* — żywo aklamowano, p. Cuvaj zaś stał się zarówno podczas przyjęcia na dworcu, jak w przejeździe przez miasto przedmiotem gorących owacyj.

Ustąpienie niemieckiego ministra wojny gen. v. Einem, było podobno niespodzianką nawet dla kół, które miały prawo domagać się, by wcześniej wiedziały o tem, niż wszyscy inni. Przypuszczają, że generał popadł w niełaskę u cesarza, głównie z powodu hr. Zeppelina, którym b. minister wojny wcale się nie zachwycał.

Być może, iż jestto bajka. Znajomi jego opowiadają, że gen. Einem dotknięty jest chorobą żołądka, wobec której pożądanem było, by znowu stanął przed frontem i więcej używał ruchu.

A więc dla celów kuracyi!

Tak czy owak, zmiana w kierownictwie ministerstwa wojny wywołała w Niemczech silne wrażenie. Ogólnie uważają ją za jeden z tych nagłych wypadków, o których po listopadzie r. z. sądzono, że już się nie powtórzą.

Gen. Einem piastował urząd ministra przez lat 6.

Cesarz Wilhelm wystosował do ustępującego ministra pismo odręczne z podziękowaniem za oddane usługi.

Ministrem wojny mianowany został generał komenderujący 2 korpusem armii, Heringen. Nowy minister wojny urodził się w Kappel w r. 1850. Służbę wojskową rozpoczął w r. 1867. Brał udział w wojnie francuskiej. Od r. 1906 był komendantem II. korpusu armii.

Dochody skarbu Rzeszy niemieckiej w ubiegłem pierwszem ćwierćroczu bieżącego roku finansowego (od 1 kwietnia do 30 czerwca r. b.) wynosiły według ogłoszonych w tych dniach obliczeń blisko 15 milionów marek mniej, aniżeli preliminowano w etacie Rzeszy.

Cła, podatki i opłaty różne wyniosły okrągło 303 i pół miliona mk. Ponieważ w etacie liczono przeciętnie na każde ćwierćrocze po 300·8 mil. dochodów z tych źródeł, więc w tym specyalnie dziale około 3 milionów byłoby nadwyżki. Mniej, aniżeli obliczono w etacie, przyniosły: cła około 6 milionów, podatek od zacieru przeszło 4 miliony, podatek browarny blisko 3 miliony, podatek od biletów kolejowych 1 milion marek. Reszta niedoboru przypada na pozostałe jeszcze podatki.

Niepomyślne wyniki wykazują oba największe przedsiębiorstwa Rzeszy, poczta i koleje żelazne. W administracyi poczty Rzeszy, w której liczono w etacie na ćwierćroczny przeciętny dochód w wysokości 168 milionów i 100 tysięcy marek, wynosi dochód w pierwszem ćwierćroczu r. 1909 tylko 151·4 milionów, a więc 16 milionów i 700 tysięcy mk. mniej, aniżeli się spodziewano. Koleje żelazne, które miały przynieść dochodu 30·8 milionów, przyniosły istotnie tylko 30·4 milionów marek dochodu. Ogólny niedobór tych dwu gałęzi administracyjnych wynosi zatem okrągło 17 milionów marek tak, że ze źródeł dochodu, których obliczenie już wykończono, wpłynęło w pierwszem ćwierćroczu roku obrachunkowego 1909/10 do skarbu Rzeszy jeszcze 14—15 milionów marek mniej, aniżeli preliminarz przewidywał.

*Ostdeutsche Corr.* zamieszcza następujące uwagi o obecnem położeniu targu na ziemię na kresach wschodnich.

„Przed kilku tygodniami nabył na subhaście właściciel młyna Hermann z Czerwonaku Nowąwieś, w powiecie poznańskim, obszaru 800 morgów, należącą do p. Niemojewskiego, który był jednym z najgorliwszych zwolenników „Sokoła“. W parku jego odbywały się zwykle zebrania sokolskie. Przypominamy, że ostatnie takie zebranie zostało policyjnie rozwiązane, co pociągnęło za sobą proces. Czyż współrodakom p. Niemojewskiego nie było możliwem uratowanie takiego patryoty, albo też nie chciano go ratować? Dla czegoż przedewszystkiem banki polskie nie przyłożyły do tego ręki? Subhasta ta dotknęła p. Niemojewskiego tem boleśniej, że przeszło 100.000 marek, które rodzina na hipotekę mu dała, przy subhaście upadły. Historya tej sprzedaży daje pod wielu względami do myślenia. Portmonetki i szafy żelazne Polaków zaczynają się jakoś kurczyć. Czyż w innym razie pozwolonoby przejść w ręce niemieckie majątkowi, posiadającemu wprawdzie bardzo słabą ziemię, ale w jak najlepszem położeniu? Jakiż to był tryumf swego czasu, kiedy majątek ten z rąk Niemca Wildta p. Niemojewski nabył i z jaką to gotowością inne majątki w tej okolicy, chociaż jeszcze lżejszą ziemię miały, Polacy przepłacali. Na subhaście poszedł majątek ten za 217.000 marek, czyli morg za 271¼ marki. Kto chciałby nabyć majątek ten z hipoteką 103.000 marek, która spadła, musiałby zapłacić za morg 400 marek, cenę, któraby każdego zrujnować musiała. Widzimy z tego, że stosunki handlu ziemią zaczynają się na kresach wschodnich uzdrawiać. Zaznaczyło się to i przy innych kupnach. Tak ulubione przez niemieckich właścicieli straszenie kupcem polskim, który każdą, fantazyjną wprost cenę płacił, upada obecnie. I ze strony polskiej nie stawiają już tak wygórowanych cen. Grozi bowiem ciągle wywłaszczenie. Ani stopy polskiej ziemi dotychczas jeszcze nie wywłaszczono, ale już skutki ustawy o wywłaszczaniu, które i my zwolennicy tego prawa przepowiadaliśmy, uwidoczniają się“.

Rząd grecki w chwili dla niego najprzykrzejszej, gdy mianowicie grozi wybuch wojny z Turcyą, zmuszony jest spełnić znaczną część postulatów, przedłożonych mu przez komitet młodych oficerów armii, którzy, jak wiadomo, utworzyli tajny związek na wzór młodotureckiego. Wobec tego nietylko członkowie rodziny królewskiej usunięci zostaną z wysokich stanowisk w armii, lecz nadto w całej administracyi państwa przeprowadzone zostaną wielkie oszczędności. I tak liczba prefektur okręgowych zostanie zmniejszona, niektóre poselstwa przy mniejszych dworach zupełnie będą zniesione, a w innych zmniejszy się znacznie należący do nich personal. Dalej ma być zniesiona znaczna część licznych w Atenach urzędów pocztowych,, utworzonych swego czasu jedynie w tym celu, ażeby zwolennikom każdorazowego rządu dać możność korzystnego wydzierżawienia domów. Zniesiony zostanie również urząd naczelnej komendy armii, zajmowany dotychczas przez następcę tronu, a liczba adjutantów królewskich ulegnie zmniejszeniu. Uwalnianie od służby wojskowej, praktykowane dziś na wielkie rozmiary, obejmować ma w przyszłości jedynie ludzi naprawdę niezdolnych do służby w armii.

Zatarg chińsko-japoński można uważać już za załatwiony. Do *Timesa* donoszą z Pekinu, że pragnąc uniknąć dalszych sporów, Japonia odroczyła rozstrzygnięcie sprawy nabycia gruntów wzdłuż kolei Antun-Mukden i przystąpiła do wiercenia tunelów. Roboty te będą trwały dwa lata. Na mocy umowy, Chiny mają prawo wykupu tej kolei po upływie lat 15 od chwili ukończenia budowy, które nastąpi mniej więcej za dwa lata.

Równocześnie nadchodzi z Nowego Jorku wiadomość o zawiadomieniu Japonii przez Chiny, że one zgadzają się na zaniechanie protestu przeciw budowie kolei szerokotorowej Antun-Mukden, pod warunkiem, że Japonia nie będzie korzystała z praw policyjnych na terenie wywłaszczenia tej kolei, ani z przywilejów górniczych i innych. Chiny nie mają nic przeciw rozwojowi handlowemu w okręgu Antun-Mukden, ale sprzeciwiają się zarządzeniom wojskowym ze strony Japonii w obawie zagranicznej przewagi wojskowej i ekonomicznej w granicach Mandżuryi.

## KRONIKA.

*Lwów, 13 sierpnia.*

**— Kalendarz.**

Sobota (14 sierpnia):

Euzebiusza. — Dobrowoja. — Prois. ś. Kr.

Wschód słońca o godzinie 4·14 rano, zachód słońca o godzinie 6·44 po południu.

---

**— Ułaskawienie.** Najj. Pan darował 32 więźniom w Zakładach karnych resztę kary, między tymi 5 więźniom w Zakładzie karnym w Stanisławowie, 2 w Wiśniczu i 1 kobiecie w Zakładzie karnym dla kobiet we Lwowie.

**— Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Obowiązki proboszcza przy łac. kościele i zarazem parafialnym w Przemyślu powierzono ks. kanonikowi Władysławowi Sarnie, zamianowanemu równocześnie dziekanem dekanatu miejskiego przemyskiego. Zamianowani: poddziekanem sanockim ks. Roman Olkiszewski, proboszcz w Jaćmierzu, ks. Jan Wilkiewicz, wikary w Mościskach, administratorem w Zagórzanach, ks. Zacharyasz Rychel, wikary w Bieczu, ekspozytem w Borownicy, ks. Franciszek Sokalski, wikary w Krośnie, ekspozytem w Łomny ad Turka. Instytuowany na probostwo w Rozembarku ks. Łukasz Forystek, administrator tamtejszy.

Przeniesieni: ks. Michał Gromada, ekspozyt w Borownicy do Baru ad Milczyce; ks. Paweł Szarek, administrator w Zagorzanach, do Biecza; ks. Julian Ulak, administrator w Pniowie, do Bielin; ks. Stanisław Dahl, wikary we Frysztaku, do Łańcuta; ks. Jakób Glazer, wikary w Miechocinie, do Łężyn; ks. Feliks Slepecki wikary w Trzebosi, do Frysztaka. Przeznaczeni nowowyświęceni: ks. Stanisław Stępień do Krosna, ks. Stanisław Władyka do Miechocina. Pensyę emerytalną otrzymał i uwolniony został na własne żądanie od obowiązków duszpasterskich ks. Jan Owczarski, kooperator ad personam w Łężynach. Uwolnieni od obowiązków w celu poratowania zdrowia: ks. Jan Mularczyk, wikary w Bielinach i ks. Kajetan Łańcucki, wikary w Szebniach (na 3 miesiące).

**— Biusty Juliusza Słowackiego.** Dla upamiętnienia setnej rocznicy urodzi Juliusza Słowackiego wydał komitet Słowackiego we Lwowie reprodukcye biustu poety według oryginału znanego artysty Wacława Szymanowskiego. W kompozycyi tej zdołał artysta uchwycić tę jakby wymarzoną przez siebie jakąś chwilę cudowną, w której wyzwolona dusza poety ożywiła jego oblicze i z całą potęgą swego wyrazu przemawia do nas. Odnosi się wrażenie z biustu, jakby to sam poeta wedle własnych słów „rzucał garściami duszę swoją na nas i przemieniał nas w siebie“. Z harmonijnego, zamkniętego w sobie spokoju, z tej opartej o prawą dłoń smutnej, zadumanej twarzy o wyniosłem czole, z przedziwnej piękności oczu wieje na nas cała wielka poezya Słowackiego. O artystycznem wykonaniu całości może dać wyobrażenie rycina biustu, pomieszczona w *Tygodniku Illustrowanym* w nr. 25 z 19 czerwca b. r.

Odlewy gipsowe biustów, wykonane w krakowskiej odlewarni Jana Marty, wyszły w dwu wielkościach:

I. w rozmiarach 1 m. 20 cm. × 80 cm. w cenie 70 kor. (w co nie jest wrachowany koszt przesyłki z Krakowa).

II. w rozmiarach 35 cm. × 28 cm. w cenie 12 kor.

Większe biusty poleca Komitet na czas uroczystości jubileuszowych szan. komitetom Słowackiego, instytucyom, zakładom naukowym itp., mniejsze biusty nadają się zwłaszcza do czytelń, zbiorów prywatnych do dekoracyi wystaw sklepowych w czasie obchodów ku czci poety.

Sprzedaż mniejszych biustów wyłącznie dla Lwowa objęły z grzeczności księgarnie pp. Gubrynowicza i Syna przy placu Kapitulnym i p. Seyfartha w Rynku, nadto sklep papierów p. Jana Bromilskiego przy ul. Karola Ludwika. Natomiast zamówienia biustów większych, jakoteż zamówienia biustów mniejszych na prowincyę przyjmuje wyłącznie sekretarz komitetu dr. Wiktor Hahn (pod adresem: Brzuchowice pode Lwowem willa Wojtyńskiego do 31 sierpnia, od 1 września pod adresem Lwów, ul. Żulińskiego 11 A. I p.) za nadesłaniem należytości z góry lub za pobraniem pocztowem. Pod tym samym adresem należy wysyłać także wszelkie zgłoszenia firm prowincyonalnych w sprawie objęcia biustów w komis.

**— Wycieczka członków lwowskiej Rady miejskiej do Częstochowy** zapowiada się świetnie. Przewodnictwo objął p. prezydent miasta p. Ciuchciński. Wycieczka obliczona jest na 150 osób, w której udział wezmą przedewszystkiem członkowie Rady miejskiej ze swemi rodzinami. O ile liczba do powyższej cyfry nie dosięgnie, komitet, zawiązany w gronie radnych, przyjmie również i wybitnych obywateli miasta do udziału w wycieczce.

Jeżeli nie zajdą zmiany w rozkładzie jazdy uczestnicy wyjadą ze Lwowa w poniedziałek, dnia 6 września, o godz. 12 w nocy i i staną we wtorek o godz. 10 rano w Częstochowie.

Komitet radnych postara się w każdym razie o osobny pociąg tylko II. klasy, ewentualnie osobne wagony ze Lwowa do Granicy tam i napowrót. Od Granicy do Częstochowy poczyn' starania o takie udogodnienia komitet częstochowski, do którego prezydent miasta się zwróci.

Przy wpisie, który należy uskutecznić najdalej do 20 sierpnia składa udział biorący 20 kor. jako zadatek na koszta podróży, które nie przeniosą 70 koron od osoby tam i napowrót.

Członkowie Rady miejskiej wystąpią z odznakami radzieckiemi przy wejściu na wystawę, jakoteż przy zwiedzaniu cudownego obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze, gdzie prezydent miasta imieniem Rady złoży stosowne „votum“.

Gospodarstwo wycieczki objęli pp. radni miejscy: Ciechulski, Lewicki, Sklepiński i Śliwiński, którzy obecnie jak i w czasie podróży udzielać będą wszelkich wskazówek.

Wycieczka obliczona jest na 5—6 dni.

**— Restauracya Zamku na Wawelu.** Z powodu rozesłanej z Wiednia wczoraj rano informacyi o posiedzeniu Centralnej Komisyi konserwatorskiej, zamieścił *Czas* nadesłane temu pismu przez konserwatora Krakowa dr. Stanisława Tomkowicza następujące wyjaśnienia:

„Zamieszczona we wczorajszym porannym *Czasie* wiadomość z Wiednia o posiedzeniu Komisyi centralnej konserwatorskiej w sprawie Wawelu jest nieścisłą i może dać powód do nieporozumienia. Przedewszystkiem w ostatnim czasie nie odbyło się żadne posiedzenie Komisyi centralnej. Dyskusya, o której tam mowa i w której brałem udział, przeprowadzona była jeszcze d. 21 maja b r. Na tem posiedzeniu uchwalono zgodzić się na wyburzenie w arkadach krużganków nowszych murów, zasłaniających kolumny, łuki i balustrady. Przyjęto też zasadę przywrócenia w fasadach zewnętrznych dawnych otworów okien i obramień kamiennych, zastrzegając jedynie, by nie odtwarzać zdobiących je a zatraconych rzeźb. Co do dachów, hełmów wież i innych projektowanych przez p. Hendla zmian i rekonstrukcyj uchwalono z decyzyą wstrzymać się aż do czasu, w którem przedłożone zostaną nowe plany, gdyż Komisya centralna miała jako substrat projekt z przed 3 blisko lat, który obecnie zarówno w myśl zamiarów architekta projektującego, jak w myśl życzeń komitetu restauracyi Zamku ma uledz dość znacznym modyfikacyom.

Także i dyskusya, w tej mierze wówczas przeprowadzona, nie jest ściśle streszczona. Co do mnie przynajmniej, bynajmniej nie ograniczyła się do ogólnikowych pochwał zabytku, ale rozbierałem szczegóły projektu restauracyi jeden po drugim i główny nacisk położyłem na konieczność odsłonięcia wspaniałej architektury krużganków, a także stanąłem w obronie przywrócenia dawnego kształtu okien. Najważniejsze z wniosków moich znalazły uznanie większości komisyi i po posiedzeniu komitetu restauracyi Wawelu, które odbyło się d. 1 czerwca b. r., podjęto energicznie roboty we wskazanym powyższemi uchwałami duchu. Obecnie restauracya krużganków Zamku jest w pełnym toku. *St. Tomkowicz*“.

**— Nadanie koncesyi na aptekę.** C. k. Namiestnictwo udzieliło prawomocnie mrowi farm. Izraelowi vel Ilo Rothowi koncesyi na samoistne prowadzenie koncesyonowanej apteki publicznej w Dolinie, której urządzenie i zapasy nabył kontraktem kupna od aptekarza mra farm. Ozyasza vel Ottona Sandauera.

— **Echa wycieczki czeskiej w Krakowie.** Do prezydyum miasta Krakowa nadeszła wczoraj następująca depesza: „Czcigodnemu gospodarzowi duchowej stolicy Polski i wszystkim mieszkańcom Krakowa, którzy z otwartemi sercami nas serdecznie witali, przesyłamy przed opuszczeniem granic tej dzielnicy polskiej nasze bratnie, serdeczne, głęboko odczute podziękowanie. Powinowactwo krwi wśród naszych narodów w tych dniach uroczystych zostało przypieczętowane i nigdy nikt nie zdoła zerwać tej pieczątki z naszych serc, zatem wołamy: Niech żyje prezydent Leo, niech żyją obywatele m. Krakowa!

*Dr. Karol Grosz*".

Izba rękodzielnicza krakowska otrzymała następujący telegram: „Za łaskawe przyjęcie braci naszych Czechów najserdeczniej dziękujemy i życzymy, aby polski stan rękodzielniczy wrócił do dawnej świetności.

*Jirousek*".

Dyrektor teatru lwowskiego p. Heller otrzymał następujący telegram: „Głęboko wzruszeni wspaniałem przedstawieniem narodowego utworu, przesyłamy panu i całej dłużynie teatralnej serdeczne podziękowanie.

*Dr. Karol Grosz*".

— **Losowanie sędziów przysięgłych.** Na IV zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych, rozpoczynającą się w tutejszym sądzie krajowym karnym dnia 4 września b. r., wylosowani zostali jako główni sędziowie przysięgli pp.: Piotr Bachmann, właściciel folwarku w Nawaryi; Robert Bauman, zarządca dóbr hr. Skarbka; Kazimierz Czapelski, prokurzysta Banku hipotecznego; Władysław Freiberg, adjunkt Banku krajowego; Rudolf Haase, właściciel realności i organmistrz; Leopold Jaburek, prokurzysta; Feliks Jełowicki, adjunkt Tow. kredytowego ziemskiego; Achiles Kubala, adjunkt Wydziału krajowego; Franciszek Kwaśniewski, złotnik; Majer Litwak, właściciel realności; Maryan Niemirkiewicz, pomocnik księgarski; Jan Noworyta, budowniczy; Władysław Ostrowski, korespondent; Stanisław Pieńczykowski, urzędnik Banku krajowego; Władysław Pizar, referent Banku krajowego; Piotr Przybyłowicz, rzeźnik i właściciel realności; Gerszon Richter, restaurator; Zygmunt Rodakowski, inżynier; Izak Rosner, właściciel kantoru wymiany; Bronisław Samuel Sand, urzędnik Banku hip.; Emil Sarnicki, urzędnik Kasy Oszczędności; Efroim Sznapik, właściciel realności; dr. Izak Schönbach, adwokat krajowy; Fryderyk hr. Skarbek, kurator fundacyi Skarbkowskiej; Gabryel Sokolnicki, inżynier; Stanisław Sokołowski, właściciel realności i biura dzienników; Abraham Sperber, właściciel realności; Gabryel Steigelfest, sekretarz związkowych fabryk oleju; Kazimierz Suzdalewicz, fryzyer; Juliusz hr. Tarnowski, właściciel dóbr Byszowa; Michał Teppa, właściciel real. i kasyer Banku hip.; Jan Wenzel, urzędnik prywatny; Edmund Włoszyński, właściciel piekarni; dr. Józef Feliks Woynarowski, adwokat krajowy; Mikołaj Zajączkowski, inspektor „Narodnej Torbowli".

Jako zastępcy przysięgłych wylosowani zostali pp.: Artur Bartosz, kupiec; Natan Buchstab, wł. real. i kupiec; Józef Czajkowski, wł. real. i rzeźnik; Salamon Kraus, właściciel real.; dr. Stanisław Lewicki, lekarz; Maksymilian Schiller de Schildenfeld, urzędnik Banku hip.; Aleksy Troczyński, wł. cukierni; Józef Unger, dyr. rafineryi spirytusu; Ludwik Wereszczyński, właśc. składu drzewa.

— **Zakład dra Chramca jako Towarzystwo akcyjne.** Z Zakopanego donoszą: Dr. Andrzej Chramiec, właściciel zaszczytnie znanego Zakładu wodoleczniczego w Zakopanem, chcąc Zakład ten jeszcze bardziej rozszerzyć i ulepszyć, postanowił utworzyć dla prowadzenia go w charakterze dotychczasowym tj. leczniczym a zarazem pensyonarskim, Towarzystwo akcyjne. Cały kapitał akcyjny ma wynosić milion kor. Dr. Chramiec pozostaje z udziałem 600.000 kor., jako członek i kierownik Zakładu, a 400 000 kor. ma być zebranych drogą subskrypcyi na akcye po 200 kor. Owe 400.000 kor. zużyte będą w całości na nowe inwestycye, jak wybudowanie murowanego domu mieszkalnego, urządzenie drugich jeszcze łazienek, upiększenie parku itd. Jedna z wielkich finansowych instytucyj wiedeńskich, mająca swoje filie we Lwowie i Krakowie, oświadczyła gotowość podjęcia się sfinansowania tego interesu, jeśli z owych 400.000 kor. zostanie 100.000 kor. przez polskie społeczeństwo subskrybowanych, jako zapewnienie, że Zakład taki jest rzeczywiście potrzebny i może liczyć na poparcie znaczniejszej liczby osób. Przed dwoma tygodniami na zaproszenie dra Chramca zebrała się znaczniejsza liczka kuracyuszów i przyjaciół Zakładu dla rozpatrywania tej sprawy i po obszernej dyskusyi uprosiła panów: radcę Dworu dra Bindera, radcę Zygmunta Kędzierskiego ze Lwowa i urzędnika Banku kraj. Murczyńskiego, bawiących tu chwilowo na kuracyi, aby zbadawszy rachunki Zakładu, zastanowili się nad rentownością jego na wypadek przemiany z własności prywatnej na Towarzystwo akcyjne.

Kilka dni temu odbyło się ponowne zebranie, na którem owi uproszeni panowie zdali sprawę ze swych badań. Okazało się, że przy najbardziej oględnem układaniu preliminarza dochodów, a najbardziej rozrzutnem preliminowaniu wydatków, oprocentowanie akcyj przyniosłoby jeszcze co najmniej siedm prc. Zebrani postanowili na tej podstawie rozpocząć energiczną akcyę za utworzeniem Towarzystwa akcyjnego i z miejsca subskrybowali około 30.000 koron.

— **Festyn »Gwiazdy« w Lubieniu.** W niedzielę, dnia 15 b. m., odbędzie się w parku Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Lubieniu wielkim festyn lwowskiej „Gwiazdy" z niezwykle urozmaiconym programem. Po festynie odbędzie się przedstawienie. Członkowie znanego ze swych występów kółka amatorskiego „Gwiazdy" odegrają pełną humoru operetkę w 1 akcie „Zuch dziewczyna" i zabawną krotochwilę p. t „Gdzie dyabeł nie może, tam babę pośle". Po przedstawieniu reunion. W czasie festynu, przedstawienia i reunionu przygrywać będzie orkiestra zdrojowa. Wstęp na festyn 20 hal.

— **Urania w Filharmonii.** Ostatnie przedstawienia w tym sezonie odbędą się w sobotę, 14 i niedzielę, 15 b. m. bez przerwy od 4 po poł. do 10 wieczorem. Po ukończeniu restauracyi Filharmonii Urania będzie dawała w dalszym ciągu przedstawienia w soboty (popularne z wykładami) w niedziele i święta. Zarząd czyni już teraz starania, by w przyszłości przedstawienia w Uranii składały się z doborowych najpiękniejszych obrazów, ze wszystkich dziedzin, z doskonałej muzyki i wykładów dobranych, tak by i starsi i młodsi i milusińscy, by każdy mógł spędzić dwie godziny czasu na pożytecznej miłej i pogodnej zabawie. Szczegóły podają afisze i programy.

— **Egzamin dojrzałości** w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krośnie odbył się pod przewodnictwem dyrektora szkoły realnej p. Kaspra Brzostowicza w dniach od 16 do 26 czerwca b. r. Uznani za dojrzałych: Augustyn Józef, Czyż Stanisław, Delimat Stanisław, Dul Andrzej (odzn.), Karp Władysław, Kasprzyk Władysław, Królicki Jan, Krzanowski Franciszek, Kuczała Kazimierz (odzn.), Lagosz August, Łukaczyński Stanisław, Merena Gabryel, Młodecki Władysław, Moreń Władysław (odzn.). Mruczek Józef (odzn.), Nowak Dominik, Nowak Maryan (odzn.), Seib Tadeusz, Sowiński Józef, Traczewski Wojciech, Truka Teofil, Wiśniowski Tadeusz, Zaychoski Michał, Żołna Edmund, Żółkoś Władysław, Chodyńska Helena, Ciochoniówna Rozalia, Golonkówna Antonina, Reichówna Beile, Sikorska Franciszka, Smolanówna Klotylda, Sterankówna Helena, Surynówna Marya, Wojtyńska Marya, Zabierowska Marya, Żółkiewiczówna Marya. 1 eksternista i 1 eksternistka otrzymali pozwolenie składania egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po feryach, 4 eksternistki reprobowano na rok.

**Śluby.** W niedzielę, dnia 15 b. m. odbędzie się w Horodence ślub panny Maryi Niewiadomskiej, córki dr. Czesława, emer. radcy Namiestnictwa i Bronisławy Niewiadomskich, z p. dr. Stanisławem Skąpskim, koncypientem adwokackim w Łańcucie.

Dnia 2-go b. m. odbył się we Francyi, w Alais, ślub rodaczki naszej, Warszawianki, p. Stefanii Czerwińskiej, córki ś. p. Władysława Czerwińskiego i małżonki jego p. Maryi z Zarębów, 2 go *voto* Władysławowej Smochowskiej, artystki pianistki, występującej na estradach zagranicznych pod pseudonimem „Ena Zaremba", z p. Henrykiem Lelievre'm, artystą skrzypkiem i kompozytorem, synem obywatelstwa ziemskich w Alais.

△ **Znaleziono:** na dziedzińcu realności przy ul. Łukasińskiego l. 4 beczkę oliwy o pojemności 200 litrów.

△ **Małoletni zbieg.** Siedmnastoletni Salomon Schliesselberg, syn Szymona, otrzymawszy onegdaj od swego ojca 160 kor. w banknotach, celem wymiany ich w banku na drobną monetę, zbiegł z pieniędzmi tymi ze Lwowa w niewiadomym kierunku. Ojciec zbiegłego nie mogąc doczekać się jego powrotu, zwrócił się do policyi z prośbą o przytrzymanie małoletniego zbiega.

△ **Bezpłatne widowisko** zapasów dwu domorosłych atletów: woźnicy Stefana Humeniuka i zarobnika Romana Kozaka, mieli wczoraj przechodnie ulicy Krakowskiej. Widowisku, a raczej bójce, położył jednak niebawem kres stójkowy, który obu odstawił do aresztów policyjnych.

△ **Mściwy rakarz.** Na inspekcyi policyjnej oskarżono wczoraj pomocnika rakarskiego Ferdynanda Schmidta o bezprawne porwanie jednego z psów bawiącego we Lwowie cyrku. Motywem tej „psiej" awantury miało być to, iż Schmidtowi, który jest wielkim miłośnikiem cyrku, nie chciano wydać bezpłatnych biletów na przedstawienie.

△ **Zamach samobójczy umysłowo chorej.** Wczoraj po południu znalazł patrolujący w Rynku żołnierz policyjny jakąś kobietę, leżącą bez przytomności na bruku. Odwiózł ją przeto na stacyę ratunkową, gdzie lekarz dyżurny stwierdził otrucie spirytusem, nasyconym karbolem. Kobietą tą była — jak się okazało później z przeprowadzonych dochodzeń — umysłowo chora Marya Bojarz, a trucizny napiła się w zamiarze samobójczym.

Nieszczęśliwą odstawiła stacya ratunkowa w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Zgubiono:** dużą czarną perłę.

△ **Zaginione dziecko.** Robotnica Marya Patryka doniosła dziś policyi, iż wczoraj wieczorem zaginął trzyletni jej syn, Stefan. Chłopiec ubrany był w kolorową sakienkę.

△ **Ogień sufitowy.** W mieszkaniu Jana Macka, właściciela sklepiku przy ul. Teatyńskiej l. 14, wybuchł dziś rano ogień sufitowy, wskutek wadliwej budowy komina. Ogień ugasili wkrótce sąsiedzi, wyrąbawszy kawałek płonącego sufitu.

△ **Nieszczęśliwy wypadek na budowie.** Dziś rano na budowie jednego z domów przy ul. Tarnowskiego zawaliło się rusztowanie I. piętra, przyczem robotnik Grzegorz Bojko spadł z niego na ziemię i złamał dwa żebra. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

† **Antoni Elertowicz,** artysta muzyk, dnia 29-go lipca zakończył życie w Lisowie (gub. radomska).

Zmarły od lat 31 uprawiał grę na organach i znany był ze swych kompozycyj religijnych. Pozostawił po sobie kilka Mszy oraz pieśni. Ś. p. Elertowicz był ojcem cenionego muzyka kompozytora i dyrektora orkiestry, Adama Elertowicza.

— **Straszne samobójstwo zapomocą dynamitu.** W Rozsnyo, na Węgrzech, odebrał sobie onegdaj życie robotnik Bencso zapomocą naboju dynamitowego. Bencso mianowicie włożył do ust nabój dynamitowy i podpalił lont. Spostrzegła to jego żona i wydarła mu z ust nabój, który w tej chwili eksplodował i urwał jej rękę. Na to Bencso wpadł do sąsiedniego pokoju i zanim zdołano mu przeszkodzić, włożył do ust drugi nabój, który eksplodował, rozrywając go w kawałki. Żona Bencsa leży w agonii. Powodem zamachu Bencsa była nieuleczalna choroba.

— **Proces prasowy.** Bydgoska Izba karna skazała w tych dniach odpowiedzialnego redaktora *Dziennika Bydgoskiego* Szmaúdę na 200 marek grzywny za artykuł: „Ostmarkenzulagi dla księży".

— **Polska wystawa przemysłowa w Berlinie.** Związek polskich przemysłowców w w Prusach urządza w Berlinie polską wystawę przemysłową, która otwarta będzie dnia 29 b m. Wystawa ma na celu zaznajomienie Polaków z pod berła pruskiego z przemysłem swojskim.

## Kronika prowincyonalna.

§ Z Truskawca. Pod protektoratem JE. ks. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m., w sali Klubu w Truskawcu uroczysty wieczór połączony z koncertem muzykalno-wokalnym. Dochód przeznaczono na budowę sanatoryum nauczycielskiego.

§ W Krynicy bawiło do 28 z. m. ogółem 6657 osób.

§ Ofiara manii. Z Zakopanego donoszą: Fabian Słowik, b. kupiec w Zakopanem i Szczawnicy, cierpiał oddawna na manię poszukiwania skarbów zbójnickich, ukrytych w Pieninach i mimo podeszłego wieku, urządzał częste wycieczki, kopiąc w różnych miejscach, wymienianych przez legendy. Na jednej z takich wypraw 3 b. m. spadł ze skały i potłukł się tak ciężko koło Trzech Koron, że zmarł na trzeci dzień, przewieziony do Szczawnicy.

§ Krociowy hucuł. W Worochcie zmarł przed kilku dniami stary hucuł, Dmytro Moczerniak, licząc 80 i kilka lat życia, bogacz nad bogacze, właściciel wielu pastwisk, łąk barwnych i szumiących lasów. Na połoninach okolicznych wypasały się setki jego owiec i bydła, których liczby właściwej sam gazda nie znał i nie byłby się umiał doliczyć. Majątek zmarłego Moczerniaka oceniają na krocie tysięcy. Ile wynosił jego majątek, trudno właściwie oznaczyć. ś. p. Moczerniak bowiem sam wartości jego nie znał, gotówkę zaś, jaką posiadał po kasach i bankach w Delatynie, Nadwórnie, Stanisławowie i Kołomyi, w czasie pogłosek o grożącej wojnie z Serbią, wycofał i zapewne, chłopskim zwyczajem, zakopał. Zmarły gazda był analfabetą, miał jednak rozgarnienie chłopskie i gospodarski rozsądek, które wystarczały mu do administrowania ogromnym stosunkowo majątkiem. Pomimo dostatków żył niezmiernie skromnie i oszczędnie, kuleszą i mlekiem, był jednak niezwykle gościnnym i z chwilą, kiedy na progu jego pojawił się gość, otwierały się na przyjęcie jego bogate komory i dobrze zaopatrzone piwnice i stary hucuł pił wówczas z gościem swoim „na umor", aż do utraty pamięci.

Moczerniak pochował dwie żony, czując się jednak jeszcze krzepkim, nosił się z zamiarami małżeńs'iemi. Niestety zgon, który prawie nagle go zaskoczył, nie pozwolił na urzeczywistnienie planów matrymonialnych. Majątek po bogatym gaździe dziedziczą dwaj jego synowie.

## Kronika zagraniczna.

* Przytrzymanie balonu niemieckiego. Według ostatnich wiadomości, pasażerów balonu niemieckiego, który — jak to już wczoraj doniosła depesza — wylądował po stronie rossyjskiej, puszczono przez granicę po stwierdzeniu ich pasportów. Do balonu nie strzelano, żołnierze graniczni rossyjscy dali tylko zwykłe strzały sygnałowe, aby zaalarmować patrol, który też w istocie zaraz przybył i był pomocny aeronautom przy wysiadaniu z balonu. Balon ów nazywa się „Tschudi" i jest własnością berlińskiego Towarzystwa aeronautycznego.

* Olbrzymie oszustwo. Proces przeciw kapitanowi Marixowi i spólnikom, oskarżonym o oszustwo, zakończył się wczoraj w Paryżu wyrokiem skazującym kapitana Marixa na rok, a jego dwu spólników na kilka miesięcy więzienia. Trzeciego spólnika uwolniono.

* Znaczna kradzież kosztowności. W hotelu „Savoy" w St. Maurice skradziono w tych dniach pewnej księżnej rossyjskiej kosztowności wartości 200.000 franków. Na ślad złodziei dotychczas nie natrafiono.

* Eksplozya kotła. Z Saumour donoszą do pism paryskich: W pobliskiej wsi podczas młócenia zboża eksplodował kocioł w maszynie do młócenia, przyczem czterej robotnicy zginęli na miejscu. Od paleniska młocarni wszczął się następnie pożar, który zniszczył przygotowane do młócenia zboże i kilka sąsiednich budynków.

* Wypadki na morzu. Do *Matin* donoszą z Boulogne sur mer: Trzej robotnicy tutejszej fabryki sznurów, podczas kąpieli w morzu, zostali porwani przez prąd. Jeden z nich zdołał się uratować, dwaj utonęli.

Koło Clermont Ferrand rozbiła się łódź z 10 pasażerami. Siedm osób zdołało się uratować reszta utonęła.

* Wypadek automobilowy. Wczoraj rano, jak donoszą z Tilsiyad do pism londyńskich, automobil najechał na oddział żołnierzy, którzy wracali z ćwiczeń. Dwaj żołnierze odnieśli śmiertelne rany, trzej ciężkie, a pięciu lekkie.

* Wylewy. Według telegramu z Monte Rey w Meksyku, rzeka Santa Catharina, wskutek ciągłych deszczów, wystąpiła z brzegów. Czternastu ludzi zginęło. Ruch kolejowy i telegraficzny przerwany. Deszcz pada dalej.

**Krynica,** 12 sierpnia.

(Pobyt P. Ministra Dulęby.)

Miłego i gorąco oczekiwanego gościa przyjmowała Krynica we wtorek, 10 bm. Przybył bowiem na zaproszenie komitetu obywatelskiego Pan Minister dr. Władysław Dulęba. Pana Ministra przyjęli na dworcu kolejowym w Muszynie sekretarz Namiestnictwa Adam Grabowski, zarządca zdrojowy i dr. Ebers, dyrektor zakładu hydropatycznego. Pan Minister zajechał do hotelu pod „Trzema różami", a zaraz po przyjeździe w towarzystwie bawiących w Krynicy posłów do parlamentu i Sejmu dr. Józefa Milewskiego, dr. Rogera bar. Battaglii, dr. Ludomira Germana i Stanisława Bieniowskiego, oraz zarządcy zdrojowego Grabowskiego i dr. Franciszka Kmietowicza zwiedził dokładnie zdrojowisko, wszelkie urządzenia jego z zakresu balneotechniki i hygieny. Pan Minister miał na miejscu sposobność przekonać się o stanie zdrojowiska, zapoznał się z pracami, rozpoczętemi i sprawami, będącemi w toku, a mającemi za cel podniesienia Krynicy. W rozmowie z osobami, towarzyszącemi mu w zwiedzaniu, zaznaczył Pan Minister, iż sprawy zdrojowiska zawsze go mocno interesowały i że będzie się starał skierować je na właściwe tory ku pomyślnemu załatwieniu.

Następnie dr. Dulęba spożył obiad w restauracyi Domu zdrojowego w towarzystwie obecnych w Krynicy posłów, radcy Dworu Adama Krechowieckiego, dr. Władysława Tatarczucha, dr. Franciszka Kmietowicza, sekretarza Namiest. Grabowskiego, konsula Erazma Świerczewskiego i w. i.

Wieczorem dnia tego w sali komisyi zdrojowej odbył się wiec w sprawach Krynicy, zwołany przez miejscowy komitet obywatelski. W wiecu wzięli udział posłowie, obywatele miejscowi, reprezentanci prasy, lekarze krynieccy i t. d. Wiecowi przewodniczył poseł dr. Roger bar. Battaglia, zastępcami przewodniczącego wybrano pp. burmistrza Dembińskiego i dr. H. Ebersa, sekretarzami Kazimierza Baranowskiego i prof. J. Pudłę. Poseł Battaglia, zagajając wiec, zdał sprawę z akcyi Koła polskiego na rzecz Krynicy i z własnych interwencyj w sprawach zdrojowiska, zawiadamiając obecnych, iż uchwała sejmowa w sprawie rozdziału gminy Krynicy od zdroju Krynicy uzyskała sankcyę Najwyższą, dalej, iż w najbliższych czasach rozpoczęta zostanie budowa łazienek borowinowych; przedsiębrane będą głębokie wiercenia, celem zaopatrzenia Krynicy w większą ilość wody mineralnej, rozpoczęte zostaną prace koło budowy kolei zelaznej Muszyna-Krynica. W dalszym ciągu wiecu przemawiali dr. Kmietowicz, K. Baranowski i Fr. Chrząszcz, omawiając

cały szereg spraw podatkowych i prosząc posłów, by zechcieli wziąć pod uwagę interesy zdrojowisk przy obradach nad nową ustawą o podatku domowo-czynszowym. Poseł German poruszył niedostatki zdrojowiska na polu hygieny i w różnych kwestyach na polu administracyi. W tychże sprawach przemawiali pp.: Antoni Kmietowicz, Dembiński i inni. Na wiecu uchwalono cały szereg rezolucyj, których wykonanie poruczono komitetowi obywatelskiemu.

Po wiecu w sali balowej Domu zdrojowego odbył się bankiet, urządzony na cześć Pana Ministra. Pierwszy toast wzniósł burmistrz Dembiński, jako prezes komitetu obywatelskiego, pijąc zdrowie Pana Ministra. Dr. Dulęba w odpowiedzi zapewnił obecnych o swej przychylności dla spraw zdrojowisk polskich w ogólności, a Krynicy w szczególności. Obiecał, iż interesy Krynicy traktować będzie zawsze ciepło, z całem oddaniem się ze względu na znaczenie zdrojowisk dla kraju. W końcu wezwał obywateli miejscowych do dalszej, niestrudzonej pracy dla dobra Krynicy, której rokować należy jak największą przyszłość ze względu na skuteczność wód i zdrowy klimat.

Nastąpiły dalsze liczne toasty, a wśród swobodnej i miłej pogadanki spędzono następnie kilka godzin, rozchodząc się wreszcie pod jak najmilszem wrażeniem.

Pan Minister we środę rano odjechał z Krynicy. Pożegnali go liczni obywatelele, przedstawiciele władz miejscowych i grono gości sezonowych. Jeszcze do Muszyny wyjechało kilka osób celem pożegnania dr. Dulęby, który odjechał do Lwowa, zkąd znów powraca na resztę dni wywczasów letnich do Zakopanego. *(b)*

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.**

We wtorek, 17 sierpnia 1-sze przedstawienie operetki po powrocie z Krakowa „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

We środę, 18 sierpnia, Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu dnia urodzin Najjaśniejszego Pana. Rozpocznie „Hymn ludowy“ i „Apoteoza“ z udziałem całego personalu; nastąpi „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

We czwartek, 19 b. m., „Księżnicza dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W piątek, 20 b. m., „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lenara.

W sobotę, 21 b. m., „Czar walca“, operetka w 3 aktach O. Strausa.

W niedzielę, 22 b. m., „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek, 23 b. m., „Maskota“ czyli „Dziewczę szczęścia“, operetka w 3 aktach Edmunda Audran'a.

We wtorek, 24 b. m., „Rozwódka“, operetka w 3 aktach L. Falla.

We środę, 25 b. m., „Dzwony z Corneville“, operetka w 4 aktach R. Planquetta.

We czwatek, 26 b. m., „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

## „ZAMCZYSKO“.

(II) Fabuła „Zamczyska“ ani kunsztowna, ani nawet świeża, nie może nam tłumaczyć powodzenia, jakie ta książka ma za Oceanem. Zdaje się, że nie zaważyły tu na szali także zalety pisarskie, ani piękności poetyczne hojnie rozsypane na kartach pseudopowieści. Wreszcie i psychologiczna strona głównych postaci bynajmniej nie stoi na wyżynie, na jakiej znajdować się zwykły tego rodzaju kreacye literatury europejskiej ostatnich czasów.

Bo też zupełnie co innego stanowi istotną wartość „Zamczyska“ — i publiczność amerykańska doskonale zrozumiała intencye autora.

Powieść jego jest właściwie „przypowieścią“ w znaczeniu, jakie wpoiła nam Biblia, zatem fantazyę symboliczną i tendencyjną podaną czytelnikom dla tego w takiej formie, by łatwiej wpoić im naukę, zawartą w bajce.

Amerykański autor nie zszedł i tutaj z drogi moralizatorstwa, które stanowi jego siłę, lecz w wielu razach także słabą stronę. Entuzyastyczny miłośnik ludzkości, namiętnie propagujący ideę altruizmu, zasługuje z tego względu w istocie na szacunek. Napróżno szukaćby u niego ckliwych sentymentów; wstrętne kokietowanie z nędzą człowieczego bytu, tak często dzisiaj rozbrzmiewające dyszkantem, w „Zamczysku“ nie odzywa się nigdzie. Czujemy, że to, co wypowiada ów człowiek, mający w istocie wiele do powiedzenia, jest głęboko odczute i pomyślane; że to jest jego *credo* i że wedle najlepszego swego przekonania spodziewa się on tym sposobem najlepszą oddać usługę sprawie dobra powszechnego.

Jeśli zaś szuka dróg nowych, to trudno podejrzywać amerykańskiego moralisty o chorobliwą żądzę oryginalności. Przeciwnie, wszystko przemawia za tem, że chętnie przyklasnąłby on hasłom nawet najoklepańszym, gdyby widział, że zasłużyły one na poklask. Ale z serdecznem współczuciem dostrzegłszy wszędzie tyle niedoli, utracił wiarę w trafność wyboru, jaki uczyniono pośród dróg mających ludzkość powieść ku oazom szczęścia. Ztąd owo wysilanie się na nowe recepty ku wyleczeniu społeczeństwa nowożytnego z ciężkiej niedomogi, w jaką popadło, a może zapędzone zostało przez dotychczasowych swych lekarzy.

Wszystko przyznać można Rainsfortowi, ale nawet tak nieposzlakowana szczerość intencyj nie może go ustrzedz od pościgów krytyki, która z całem uznaniem dla zamiarów, musi zbadać środki obmyślone przez autora dla osiągnięcia celu.

Przy badaniu tem zaś musi nas odrazu uderzyć paradoksalność umysłu, popadająca sama na manowce wówczas, gdy innych sprowadzić chce z fałszywej drogi.

Paradoksalność w istocie jest śmiertelnym grzechem „Zamczyska“. Przypowieść o Jakóbie (XII.), Edycie i sir Edwardzie zakrawa po przeczytaniu pierwszych zaraz kart na krucyatę przeciwko znaczeniu, jakie tradycyjnie przypisujemy historyi. Karykaturalnie mimo zajmujących pozorów postawiona figura pana na Oldcastle ma uosabiać właśnie ów przez autora zwalczany kierunek Edyta — jest jakby symbolem duszy ludzkiej, jęczącej w łańcuchach „historyzmu“; sir Edward reprezentantem ducha czasu, wyswobadzającego ją z niewoli, chociaż przez to rzuca na pastwę zagłady splendor omszałego zamczyska.

Autor przewidział, jak się pokazuje, trafnie, że w Ameryce zrozumieją, dla czego grzechowi historyczności dał kształty rodowego arystokraty. Jego zdaniem pielęgnowanie historyi przypisać należy wogóle instynktom arystokratycznym drzemiącym choćby nieświadomie w klasach, które kierują nawą wielkich konglomeratów społecznych i państwowych, a tem samem losami ludów.

Ale biada im: z ich bowiem łona wynurza się już pogromca tego kierunku. Highburny zginą marnie, wysileni, bezpłodni; Huntleyom, których życie nauczyło patrzeć naprzód i naprzód kroczyć, dany będzie tryumf. I oni to powiążą przeszłość z przyszłością — jako dalej spiesząca fala wielkiego strumienia czasów, nie pochłonięta przez piaski nabrzeżne.

Rzecz jasna, że tego rodzaju proroctwa muszą głaskać serca Yankesów, pyszniących się swym demokratyzmem, chociaż przepadają — za zagranicznemi odznaczeniami i za miliardy kupują sobie książąt, a choćby hrabiów starego pochodzenia na zięciów.

Co właściwie skłoniło Rainsforta do tej kampanii przeciwko historyi? Naturalnie, że w znacznej mierze przypisać to należy otoczeniu, wśród którego wyrósł. Syn biznesisty — widział dokoła siebie jedynie gorączkową pogoń naprzód i dał się olśnić materyalnym jej owocom. Później, na złe natknąwszy się, położywszy ręce na ranach społecznych, wysnuł cudaczny pomysł, że przypisać należy je głównie temu, iż ludzkość nawet na tej wyżynie rozwoju, jaką osiągnęła Ameryka, ciągle jeszcze jedną nogą grzęźnie w trzęsawiskach starego gruntu, w historyi.

Brzmi to może niedość wyraźnie w tem esencyonalnem streszczeniu jego poglądów, pozwólmy więc autorowi wytłumaczyć się jaśniej słowami, włożonemi w usta sir Edwarda.

W jednej mianowicie z pogadanek obijających się o posępne ściany Oldcastlu, tak odzywa się lord Huntley do Jakóba (XII):

„— Mój drogi, pozwól sobie powiedzieć, że oddałeś się nauce najmniej pożytecznej, rzekłbym: bezwartościowej, gdybym nie wiedział, jak ją cenisz i jakie ona przynosi szkody.

A kiedy Jakób (XII.) otworzył usta, by zaprotestować, krewniak nie dał mu dojść do słowa.

— Wiem z góry — perorował — co mi odpalisz; znam wszystkie argumenty, które przytoczysz ku obronie swego amatorstwa. Przedewszystkiem tedy ów odwieczny frazes: *Historia magistra vitae.* Ależ, mój drogi, nie było chyba narodu, w którym zmysł historyczny wystąpiłby tak dosadnie, jak u Rzymian. I dokąd że ich doprowadził? Dokąd nie mieli historyi, robili ją i przyznać trzeba, robili znakomicie; a później? Później uwielbiali historyę niemniej, jak ty, gorąco, aby jak najdalej odbiegać od jej wskazań i pogrążyć się ostatecznie w zupełnym upadku. Otóż i korzyści z historyi.

— Za pozwoleniem — przerwał Jakób. — Sam powiadasz, że Rzym późniejszego okresu, podeptał nauki, które mu dawała historya.

— Bo musiał je podeptać. To, co było, nigdy nie może być miarą, ani drogowskazem tego, co przyjdzie. Przeszłość kładzie podwaliny, to prawda; ależ pięknie wyszlibyśmy na tem, gdyby inżynier dom budując, miał przed oczyma tylko prawidła, których trzymał się przy zakładaniu fundamentów.

Historya — ciągnął sir Edward dalej — to hamulec postępu. Rozleniwia ona umysły, zwracając je ku przeżytym formom i ideom; wnosi z sobą niezdrowe marzycielstwo i odrywa od pozytywnej rzeczywistości.

Nie, nie, tylko z historyą daj mi pokój!“

W tym i podobnym duchu niejednokrotnie jeszcze odzywa się Edward, a nas dziw zbiera — iż Jakób (XII.) nie znajduje w swym naukowym arsenale dość argumentów, które wykazałaby opaczność i bałamutność tych sofizmatów. Wszystkie wady ustroju społecznego wedle Huntleya-Rainsforta wypływają z przesadnego kultu historyi. Jego zdaniem, ludzkość siedmiomilowymi butami spieszyłaby naprzód, gdyby nie lękliwa troska o to, że zniweczyć może tradycyę; gdyby nie przekonanie, że ewolucya musi postępować ostrożnie ze stopnia na stopień, jeśli nie ma przejść w niebezpieczną rewolucyę. Jakoż dzieje się — jego zdaniem — wprost przeciwnie; postęp mozolnie tylko zdobywa coraz wyższe szczeble, a z odmętów historyi przedostaje się niejeden upior krwawy, niejedno echo złowróżbne, z duchem czasu wprost sprzeczne.

Tak gruchocząc urojoną „puszkę Pandory“, nie dostrzega Rainsfort w swem zacietrzewieniu, w swej ideologii, że „Zamczysko“ jest także odblaskiem historycznych widziadeł i to nawet dość licznych. Nie brakło bowiem, zaprawdę, nigdy utopistów, którym zdawało się, że na przeszłość rzucić trzeba niepamięć, jeśli chce się stworzyć pomyślną przyszłość — i że można hodować owoce na gałązkach oderwanych od korzenia.

I tego również nie dostrzegł Rainsfort, jak szkodliwe hasła rzuca w bezkrytyczne umysły, przynieść pragnąc pożytek. Nie obronią go od tego zarzutu żadne kunsztyki dyalektyczne sir Edwarda; od zarzutu mianowicie nierozwagi, która potępiając jeden z najszlachetniejszych instynktów duszy ludowej: miłość rzeczy przeszłych — i jeden z najrozumniejszych czynników rozwoju: opieranie się na doświadczeniach historyi, otwiera wrota ideowej anarchii, której też jednym z objawów jest na dnie swej ułudnej symboliki „Zamczysko“. *w. i.*

## OSTATNIA POCZTA.

= Anticzeskie demonstracye w Wiedniu spotkały się wczoraj z bardzo silnem napomnieniem ze strony *Fremdenblattu*, który stwierdza, że władze nie miały najmniejszego powodu zakazać projektowanej na niedzielę wycieczki czeskiej do Melku, gdyż nie szło tu o żadną demonstracyę przeciw Niemcom, ale o czysto turystyczną wycieczkę.

= Z powodu rozmaitych doniesień prasy zagranicznej o zamierzonej wizycie króla Ferdynanda w Konstantynopolu, Agencya bułgarska oświadcza, że na razie niema mowy o terminie tej wizyty, gdyż zwyczajne w takich przypadkach wstępne rokowania pomiędzy dworami jeszcze się nie rozpoczęły. Nie rozpoczęły ich także rządy w Sofii i w Konstantynopolu.

= *Berl. Ztg. am Mittag* donosi, iż pomimo zaprzeczenia urzędowego rąży w Belgradzie pogłoska, iż król Piotr wobec panującego w armii usposobienia przychylnego dla ks. Jerzego ma wydać rozkaz, którym przywróci mu prawa następcy tronu. Ukaz ten ma pojawić się dnia 30 b. m., tj. w dniu urodzin ks. Jerzego.

= Sąd wojenny w Konstantynopolu wydał listy gończe za 19 członkami klubu albańskiego z Valony, oskarżonym o machinacye reakcyjne.

= W Madrycie obiega pogłoska, że wczorajsza Rada ministrów zaproponowała królowi, aby gabinet ustąpił, a miejsce jego zajął gabinet wojskowy.

= Korespondent madrycki *Figara*, na podstawie autentycznych informacyj, zaprzecza doniesieniu jednego z dzienników angielskich, jakoby Hiszpania zamierzała okupować Tetuan.

W Ceucie panuje spokój, niema więc powodu do okupacyi. Jeśli nie nastąpią nowe komplikacye, to operacye hiszpańskie ograniczą się tylko na obszar Melilli.

= Z Teheranu donoszą do *Voss. Ztg.*, że młody szach, podobno z żalu z powodu rozłączenia go z ojcem, próbował ucieczki i dokonał zamachu samobójczego. Obecnie chce zrezygnować z tronu. W kołach miarodajnych oglądają się już za nowym monarchą.

Położenie w Persyi w ogóle coraz gorsze, a ze względu na trudności finansowe, kwestyę ormiańską, oraz spory między stronnictwami, tak dalece groźne, że może przyjść do nagłej katastrofy.

Obawiają się także wybuchu rozruchów przeciw chrześcianom.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków,** 13 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Śledztwo w sprawie znanych zajść po wiecu, urządzonym przez młodzież akademicką przeciw zakazowi kardynała Puzyny złożenia zwłok Słowackiego na Wawelu, już ukończono. Przesłuchano wszystkich interesowanych studentów, komisarzy i inspektorów policyi, a także rektora Uniwersytetu dra Fiericha. Akta śledcze przedłożono prokuratoryi Państwa do decyzyi.

**Wiedeń,** 13 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał zwyczajnemu profesorowi pisma św. Nowego Testamentu w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, ks. dr. Stanisławowi Spisowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu.

Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora chemii w Uniwersytecie lwowskim, dr. Stanisława Tołłoczkę, profesorem zwyczajnym.

**Rjeka,** 13 sierpnia. *(Węg. Biuro Kor.).* Naczelnik chorwackiej wsi Ganinac doniósł władzom, że był w tej miejscowości podejrzany człowiek, mówiący po rossyjsku i pytał o najkrótszą drogę do stacyi kolejowej. Policya tutejsza stwierdziła tożsamość uwięzionego rabusia Kiszyniewskiego na podstawie fotografii, dostarczonej przez policyę budapeszteńską. Kiszyniewski zeznał, że uwięziony w Budapeszcie Kriwicki wiedział o rabunkowym napadzie w Rjece.

**Budapeszt,** 13 sierpnia. W sprawie aresztowania dwu osób, które fotografowały okolice Aradu, *Węg. Biuro Korespondencyjne* donosi, że te dwie osoby nie są oficerami serbskimi, lecz fotografami chorwackimi. Obu ich po wylegitymowaniu się wypuszczono na wolność.

**Kolonia,** 13 sierpnia. Ks. kardynał Vanutelli wyjechał wczoraj po południu do Belgii.

**Lapaz,** 13 sierpnia. Prezydentem Boliwii wybrano Villazona.

### Hiszpania i Marokko.

**Madryt,** 13 sierpnia. Minister wojny zaprzecza wiadomościom o różnicy zdań między nim, a ministrem spraw wewnętrznych.

### Sprawa kreteńska.

**Konstantynopol,** 13 sierpnia. Wśród tutejszych greckich kół dyplomatycznych panuje od wczoraj bardzo pessymistyczny nastrój. Rząd ulega wpływom kół wojskowych. Prasa zachowuje rezerwę.

*Sabah* doradza Grekom, ażeby zadowolili się autonomią Krety pod zwierzchnictwem Turcyi, Kreteńczyey nie mają się czego spodziewać po Grecyi.

**Konstantynopol,** 13 sierpnia. Policya uwięziła wczoraj — jak donosi *Tanin* — w Perze przebranego greckiego oficera, przy którym znaleziono papiery, odnoszące się do sprawy kreteńskiej.

**Saloniki,** 13 sierpnia. Wczoraj w nocy powołano trzech lekarzy wojskowych na konsylium do byłego sułtana Abdul Hamida, który cierpi na gardło. Stan zdrowia jego atoli nie budzi żadnych obaw.

**Saloniki,** 13 sierpnia. W Ipek i Diakovar odbyły się meetingi, które zajęły bardzo ostre stanowisko w sprawie kreteńskiej. W rezolucyi, opatrzonej podpisami notablów, wezwano rząd do energicznego wystąpienia przeciw Atenom. Ipek i Diakovar zobowiązują się w tym wypadku dostarczyć 40.000 żołnierzy.

**Saloniki,** 13 sierpnia. Na rozkaz wielkiego wezyra zniesiono w Macedonii i Albanii podatek opłacany przez inne (wyjąwszy Mahometan) narodowości za uwolnienie od służby wojskowej.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

**Warszawa,** 13 sierpnia. *(Tel. pryw.).* *Kuryer Warszawski* donosi, że były policmajster w Pabianicach, Jonin, skazany za zabójstwo na 12 lat ciężkich robót, a następnie przez senat uwolniony, został obecnie mianowany naczelnikiem kancelaryi więzienia petersburskiego „Kresty“.

**Połock,** 13 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Cholera szerzy się z niezwykłą siłą. W ciągu ostatnich dwu dni zachorowało osób 56, zmarło 17. W powiecie zachorowało 120, zmarło 29.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**

**CUKIERNIA** pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

**WŁADYSŁAWA PODHALICZA**
**Lwów, ul. Akademicka l. 5,**
**(obok Magazynu Wnych Schayerów)**

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.
Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.


## NADESŁANE.


**Dom bankowy i kantor wymiany**
**Sokal i Lilien**
przeniósł biuro swe
**napowrót na róg ul. Hetmańskiej i Kilińskiego**
do nowo zbudowanej kamienicy.

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych
**Dr. B. RENTSCHNER**
**Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.**
**Schorzenia przewlóczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)**
**od 2—5 po południu.**

**Administrator**
rutynowany przyjmie chętnie zarząd jednej lub kilku kamienic — pod warunkami przystępnymi. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności W. P. A. Beacock, właściciel składu farb i materyałów we Lwowie, ul. Hetmańska l. 4.

**Papier Słowackiego.**
Komitet obchodu **setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie**, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki
**S. W. Niemojowskiego we Lwowie.**
Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przoto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.
Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

**KARLSBAD**
**Mühlbrunnstrasse — Rafael. —**
**Dr. Jan Latinik** ordynuje **od maja do października.**

**WILLA**
**w Zakopanem**
**o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)**
**do sprzedania.**
**Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).**


## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 sierpnia 1909.

**Hotel George'a.**
PP. F. Biesiadecki z Firlejowa, T. Polański z Dąbrowicy.

**Hotel Victoria.**
PP. J. Cybyk z Tarnopola, K. Karaś z Wilna, dr. P. Skrowaczewski ze Złoczowa.

**Hotel Europejski.**
PP. J. Buttner Krakowa, K. Dattner z Jabłunki, A. Porczyński z Rymanowa, J. Pałędzki z Poznania.

**Hotel Francuski.**
PP. O. Godziszewski z Król. Pols., K. Rugiewicz z Tyflis, W. Hołownia Ostrożecki z Kamieńca.

**Hotel Imperial.**
PP. Z. Jordan Słojowski z Berezówki, Z. Obertyński z Hujczy.

**Hotel pod Trzema Koronami.**
PP. J. Kintzi z Remenowa.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 sierpnia

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | walutą koron. | | | |
| | K | h | K | h |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 591 | — | 600 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 390 | — | 400 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 564 | — | 572 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 410 | — | — | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor.** | | | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 109 | 70 | 110 | 40 |
| „ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l. | 99 | 10 | 99 | 80 |
| „ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k. | 94 | — | 94 | 70 |
| „ kra' 4½ pr. „ los w 51 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ 4 pr. „ los w 57 l. | 94 | 80 | 95 | 50 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya) | 96 | 50 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat | 96 | | — | — |
| 4 pr. los w 56 lat | 94 | 80 | 95 | 50 |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 97 | 80 | 98 | 50 |
| Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a. | 101 | — | 101 | 70 |
| Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.) | — | — | — | — |
| „ „ „ 4½ pr. (3 em.) | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ „ 4 pr. (4 em.) | 93 | 50 | 94 | 30 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. | 93 | 70 | 94 | 40 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 94 | 50 | 95 | 20 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 91 | 50 | 92 | 20 |
| „ „ „ 4 konwers. | 93 | 30 | 94 | — |
| „ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908 | 94 | 50 | 95 | 20 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 112 | — | 118 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 30 | 11 | 38 |
| 20 frankówka | 19 | 04 | 19 | 20 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 251 | 50 | 253 | 50 |
| „ „ papierowych | 253 | 50 | 254 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 30 | 117 | 70 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 sierpnia 1909

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 95·90 | 96·10 |
| styczeń-lipiec | 95·30 | 96·— |
| Jednolity dług państwa w srebrze laty-sierpień | 99·10 | 99·30 |
| kwiecień-październik | 99·10 | 99·30 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. | 159·75 | 164·75 |
| „ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 225 — | 231 — |
| „ „ „ 1864 po 100 zł. | 292·— | 298·— |
| „ „ „ 1864 po 50 zł. | 292·— | 298·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 288·75 | 290·75 |
| **B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).** | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 117·35 | 117·55 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 95·80 | 96·— |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 95·20 | 96·20 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 115·50 | 116·50 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5½ pr. (ostemp. akcye) | 452 — | 456·— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 118·75 | 119·75 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) | 95·30 | 96·30 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 95·50 | 96·50 |
| **Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)** | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 103·— | 104·— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 96·20 | 97·20 |
| Kol. Czeskiej emisy. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 96·15 | 97·10 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 97·55 | 98·55 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) | 96·90 | 97·90 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 97·15 | 98·15 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. | 96·60 | 97·60 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 96·70 | 97·70 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. | 97·15 | 98·15 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 96·40 | 97·40 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 94·60 | 95·50 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 95·35 | 96·35 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 95·50 | 96·50 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 116·20 | 117·20 |
| **D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).** | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 100·45 | 100·65 |
| „ „ w wal. kor. 4 pr. | —·— | —·— |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. | 142·25 | 146·25 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 199·75 | 203·75 |
| „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 199·75 | 203·75 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 94·— | 95·— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 92·55 | 93·35 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 102·70 | 103·70 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 94·— | 94·80 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 100·50 | 101·50 |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. | 93·60 | 94·60 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. | 97·30 | 98·30 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. | 91·20 | 92·20 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 93·50 | 95·50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 184·50 | 186·50 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) | | |
| Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | 100·50 | 101·50 |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 95·— | 96·— |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 278 — | 284 — |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 268·— | 274·— |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 101·50 | —·— |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | 94·50 | 95·50 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109·75 | 110·25 |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 99·25 | 99·75 |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 94·— | 95·— |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 94·50 | 95·50 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 96·— | 97·— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 95·60 | 96·60 |
| Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 100·— | 100·60 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 43 lat 4½ pr. | 100·— | 100·60 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 93·55 | 94·55 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. | 97·70 | 98·70 |
| „ „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 98·20 | 99·20 |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa na 100 zł. nom.** | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. | 114·— | 115·— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 113·50 | 114·50 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 88·25 | 89·25 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 94·60 | 95·60 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 101·— | 101·95 |
| „ „ „ „ 1893 „ 4 pr. | 99·75 | —·— |
| **J. Losy (za sztukę).** | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 21·50 | 23·50 |
| Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł. | 493·— | 503·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 175·— | 185·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 116·— | —·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 118·— | —·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 73·— | 79·— |
| Palfy 40 zł. m. k. | 224·— | 234·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 53·— | 57·— |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 31·40 | 35·40 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 67·— | 73·— |
| Salma 40 zł. m. k. | 265·— | 275·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 103·— | 118·— |
| **K. Akcye banków (za sztukę).** | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 298·25 | 299·25 |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3460·— | 3470·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 645·65 | 646·65 |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł. | 755·— | 755·— |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 609·— | 611·— |
| Galic. banku hip. 200 zł. | 597·50 | 598·— |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 390·— | 400·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 455·— | 456·— |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 1759·— | 1769·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 553·— | 554·— |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 246·— | 247·— |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 244·50 | 245·60 |
| **L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.** | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 435·— | 436·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 385·— | 410·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5270·— | 5290·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 400·— | 405·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 563·— | 564·— |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lok 400 kor. | 345·— | 355·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1001·— | 1014·— |
| **M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych** | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 738·— | 743·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 688·— | 691·60 |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 664·25 | 665·25 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2655·— | 2665·— |
| Schodnicy 500 kor. | 494·— | 497·— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | 371·— | 374·— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 310·— | 311·60 |
| **N. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239·75 | 240·— |
| Paryż za 100 franków | 95·20 | 95·35 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —·— | —·— |
| Niemieckie banki | 117·27½ | 117·47½ |
| Włoskie banki | 95·— | 95·15 |
| Francuskie banki | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki | 95·30 | 95·45 |
| **O. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·34 | 11·38 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·07 | 19·11 |
| 20-markówka | 23·48 | 23·52 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117·30 | 117·50 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 95·05 | 95·35 |
| Ruble | 2·53¼ | 2·53¾ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 87/9 (29) (7915 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hermana i Salomei Rathausów, właścicieli dóbr, zastąpionych przez adwokata dr. Blemmera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 2 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 8 licytacya majętności tabularnej „Połowa Terpiłówki I.“ objętej lwh. 529 księgi gruntowej dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie obwodowym prowadzonej składającej się z gruntów ornych w obszarze 95 hektarów bez przynależności.

Nieruchomość „Połowa Terpiłówki I.“ wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 102 318 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi 68.212 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 31 lipca 1909.

---

L. cz. 3437/909 (7997 2—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia robót około przebudowy nadszybia Cesarz Franciszek Józef I. przy c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce przez jednego lub więcej koncesyonowanych budowniczych, rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Koszta przebudowy obliczono okrągło na kwotę 82 660 kor.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert i złożenia wadyum, ogólne i szczegółowe warunki, kosztorys i plany można przejrzeć w czasie godzin urzędowych w podpisanym zarządzie.

Należycie ostemplowane oferty mają być wniesione w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta N. N. na przebudowę nadszybia „Cesarz Franciszek Józef I.“ w obrębie c. k. saliny w Wieliczce. Wadyum wewnątrz w kwocie . . . . .“ najpóźniej do 11 godziny przed południem dnia 25 sierpnia 1909 r. do c. k. zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert przy którem mogą być obecni oferenci, nastąpi tegoż dnia w biurze c. k. zarządu salinarnego o godzinie 11 przed południem.

Wadyum w wysokości 5 prc. oferowanej kwoty, ma być do oferty dołączone.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Nadmienia się, że o wyniku tej rozprawy ofertowej, rozstrzygać będzie c. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie i że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy wykażą w sposób wszelką wątpliwość wykluczający swą techniczną i finansową zdolność do wykonania tej przebudowy, następnie, że c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu przysługuje prawo dowolnego wyboru między oferentami lub też nieuwzględnienia żadnej z wniesionych ofert.

Budynek ma być do 30 listopada 1909 roku nakryty dachem, a wykończony najdalej do 30 czerwca 1910.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 10 sierpnia 1909.

Zl. 51.610,2

# Gemeinschaftliche Ausschreibung der Lieferung von:

## 1. Tuch und tuchartigen Schafwollstoffen,
## 2. Leinen und Baumwollwaren,

behufs Anfertigung von Uniformen für die Unterbeamten und Diener der Amtsbezirke der k. k Staatsbahndirektionen Krakau, Lemberg, Stanislau und der k. k. Betriebsleitung, Czernowitz.

Die vorbenannten k. k. Staatsbahndirektionen und die Betriebsleitung beabsichtigen nach zwei aus der folgenden tabellarischen Übersicht zu entnehmenden Beschaffungsgruppen getrennt, für die Dauer von zwei Jahren, und zwar vom 1 Jänner 1910 bis 31 Dezember 1911 ihren gemeinsamen Bedarf an nachstehend sammt den beiläufigen Bedarfziffern spezifizierten Sorten im Wege der öffentlichen Konkurrenz einheitlich sicherzustellen. Es wird zur Einbringung schriftlicher Ofierte hiemit die öffentliche Aufforderung erlassen.

Der beiläufige Bedarf während der gesammten zweijährigen Lieferungsperiode ist folgender:

| Artikel Nr. | Lieferungsgruppe und Gegenstand | Für den Amtsbezirk der k. k. Staatsbahndirektion Krakau | Lemberg | Stanislau | Betriebs-Leitung Czernowitz | Totale |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | mit dem Ablieferungssorte Material-Magazin in Lemberg | | | | |
| | I. Tuch und Tuchartige Schafwollstofien | Meter | | | | |
| 1 | Dunkelgrauer leichter Mantelstoff | 900 | 1800 | 900 | 550 | 4150 |
| | II. Leinen und Baumwollewaren | | | | | |
| 1 | Blauer Leinenstoff | 5650 | — | 6000 | — | 11650 |
| 2 | Granschwarzes Köperfutter | 2850 | 6000 | 2200 | 910 | 11960 |

1. An der Offerteneinbringung können sich nur solide; leistungsfähige Unternehmer beteiligen Zwischenhändler, dann Personen, welche das oesterreichische Staatsbürgerrecht nicht geniessen, sind von der Bewerbung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Ale jene Unternehmer, welche sich an der Offerteinbringung beteiligen wollen, und bisher zu den k. k. österr. Staatsbahnen im ähnlichen Lieferungsverhältnisse noch nicht gestanden sind, haben mitelst eines von der bezüglichen Handels- und Gewerbekammer und rücksichtlich der Zubehörsorten eventuell der politischen Behörde (Magistrat) ausgefertigten Zeugnisses ihre Solid und Leistungsfähigkeit nachzuweisen.

3. Die Erzeugung von Tuch und Tuchartigen Schafwollstoffen, sowie der Leinen und Baumwollwaren hat unter bahnanstaltlicher Überwachung in den von den Unternehmern selbst betriebenen Fabriken zu erfolgen.

4. Es steht den Offerenten frei, sich um alle in jeder angegebenen Liferungsgruppe (Tuch, Leinen und Baumwollwaren, ausgeschribenen, oder auch nur um einzelne Sorten derselben zu bewerben, sowie es denselben freisteht, auf den Bedarfeinzelner, oder sämmtlicher k. k. Staatsbandirektionen zu reflektieren.

5. Die k. k. Staatseisenbahnverwaltung behält sich das Recht vor, bei Beurteilung der Offere nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten Rücksicht zu nehmen und hienach nach freier Wahl zu entscheiden, sowie sie auch berechtigs ist, beliebige Teilmengen der offerierten Gegenstände dem Offerenten zu Lieferung zu übertragen oder auch sämmtliche Anbote zurückzuweisen und Lieferung auf beliebigen Wege zu vergeben.

6. Für die rüchtige Einhaltung des Offertes ist ein Vadium in Betrage von fünf Prozent des Wertes, welcher nach dem für die offerierten Artikel geforderten Preise entfällt, gleichzeitig mit dem Offerte, jedoch abgesondert von demselben, bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg nach Vorschrift des Artikels 4 des allgemeinen Bedingnisse zu erlegen.

7. Das vom Offerenten eingehändig zu unterfertigende Offert muss:

a) auf dem mit dieser Ausschreibung hinausgegebenen Formulare (Preisverzeichnis) verfasst;

b) mit einer Stempelmarke von einer Krone per Bogen versehen;

c) unter der Voraussetzung des Punktes 2 mit dem Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisse belegt sein;

d) ferner hat jeder Offerent ein eigenhändig unterschriebenes Exemplar der allgemeinen und der besonderen Lieferungsbedingnisse, von welcher jeder Bogen mit einer Stempelmarke von einer Krone versehen sein muss, dem Offerte anzuschliessen;

e) die Preise gelten franko der, dem im Lieferungsübereinkommen bezeichneten Materialmagazine vom Fabrikorte nächst gelegenen Einbruchstation der östter. Staatsbahnen, wohin der Lieferant die Stoffe auf seine Gefahr und Kosten abzuliefern hat.

Von der erwähnten Ablieferungsstation werden die Stoffe im Regiewege an die Ablieferungsstelle weiter befördert werden.

8. Offerte, welche den vorstehenden Bestimmungen nicht entsprechen ferner solche, welche besondere, von den Bedingnissen abweichende Bestimmungen, sowie Ausnahmen oder Berichtigungen enthalten, dann solche, welche verspätet einlangen, endlich telegraphische Anbote, bleiben ebens unberücksichtigt, als jene Offerte, welchen etwa die Erklärung beigefügt wäre, dass der Offertsteller auf die Anbote anderer Offerenten Nachlässe zugesteht.

9. Alle Formularien für die Preisverzeichnisse, dann die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse, sowie die Muster, liegen bei allen k. k. Staatsbahndirektionen zur Einsicht auf, und sind eventuell dort käuflich.

10. Das Offert ist für den Offerenten vom Zeitpunkte der Einrichtung, für die k. k. Staatseisenbahn-Verwaltung aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes verständigt worden ist.

11. Die nach Vorschrift des Punktes 7 dieser Kundmachung instruierten Offerte, sind versiegelt bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg, Krasickich Gasse 5, bis längstens 10 September 1909, 12 Uhr mittags mit der Aufschrift am Kouverte: „Offert zur Lieferung von Uniformgegenständen, Lieferungsgruppe I., Tuch und Tuchartige Schafwollstoffe“, beziehungsweise „Lieferungsgruppe II., Leinen und Baumwollwaren“ einzu reichen.

12. Die Ofierteröffnung erfolgt am 11 September l. l. 12 Uhr mittags bei der k. k. Staatsbahndirekton Lemberg.

Den Offerenten oder deren Bewollmächtigten steht der Zutritt zur Offerteröffnung frei.

13. Innerhalb sechs Wochen nach Ablauf der Anbot-Einreichungsfrist, werden die Offerenten von der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg vom dem Erfolge ihrer Offerte verständigt und sind bis zu diesem Zeitpunkte durch ihre Offerte gebunden.

(8054)

# Rozpisanie konkursu na dostawę:

## 1. sukna i wełnianych materyi,
## 2. płótna i materyi bawełnianych,

przeznaczonych na sporządzenie uniformów dla podurzędników i sług w okręgu krakowskiej, lwowskiej i stanisławowskiej c. k Dyrekcyi kolei państwowych i czerniowieckiego c. k. Kierownictwa ruchu.

Wyżej wymienione c. k. Dyrekcye i Kierownictwo ruchu kolei państwowych zamierzają zapewnić sobie na przeciąg czasu dwóch lat, a to: od 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1911 pokrycie potrzebnej ilości niżej wymienionych gatunków sukna i materyi wełnianyco, płótna i materyi bawełnianych w drodze publicznej konkurencyi i wydają w tym celu następujące obwieszczenie.

Zapotrzebowane w podanym dwuletnim okresie czasu zapasy są w przybliżeniu następujące:

| Liczba porządkowa | Dział dostawy i przedmiot | Dla urzędowego okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie | Lwowie | Stanisławowie | Kierownictwo ruchu w Czerniowcach | Suma ogólna |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | miejscem dostawy jest magazyn materyałowy we Lwowie | | | | |
| | I. Sukno i wełniane materye | metrów | | | | |
| 1 | Sukno komisne lekkie na płaszcze (sieraczek) | 900 | 1800 | 900 | 550 | 4150 |
| | II. Płótna i materye bawełniane | | | | | |
| 1 | Niebieska lniana materya | 5650 | — | 6000 | — | 11650 |
| 2 | Polon ciemno szary (Köperfutter) | 2850 | 6000 | 2200 | 910 | 11960 |

1. Ubiegać się o dostawę mogą tylko pewni i zasobni przedsiębiorcy; pośrednicy, jakoteż osoby nie posiadające obywatelstwa austryackiego, są od konkurencyi wykluczeni.

2. Przedsiębiorcy chcący brać udział we wnoszeniu ofert, którzy dotąd nie podejmowali się jeszcze dostaw dla c. k. kolei państwowych winni wykazać swoją zasobność i zdolność do pełnienia przyjętych zobowiązań świadectwem wystawionem przez odnośną Izbę handlową i przemysłową, a względnie dostawcy dodatków świadectwem wystawionem ewentualnie przez władzę polityczną (Magistrat).

3. Wyrób tych artykułów ma się odbywać w fabrykach przez przedsiębiorców prowadzonych, przyczem c. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie prawo kontroli wyrobu według swego uznania na miejscu.

4. Oferenci mogą się ubiegać o dostawę we wszelkich wyżej wymienionych działach sukien, płótna, materyj bawełnianych albo tylko pewnych ich gatunków, mogą również podjąć się dostaw dla okręgów poszczególnych lub wszystkich c. k. Dyrekcyi.

5. C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie przy ocenieniu oferty prawo swobodnej decyzyi i uwzględnienia nietylko ceny, ale także pewności i zdolności dostawców dotrzymania warunków dostawy.

Niemniej zastrzega sobie c. k. Zarząd kolei państwowych prawo decyzyi co do oddania częściowego dostaw, lub też odrzucenia wszystkich ofert i rozdania dostaw w jakikolwiek inny dowolny sposób.

6. Celem zapewnienia należytego dotrzymania oferty należy stosownie do artykułu 4 ogólnych warunków złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie równocześnie z ofertą, ale oddzielnie od niej, wadyum wynoszące 5 prc. cen żądanych za dostarczyć się mające przedmioty.

7. Oferta podpisana własnoręcznie przez oferenta, ma być:

a) spisana na formularzu zawierającym spis cen;

b) zaopatrzona stemplem na 1 kor. od każdego arkusza;

c) jeżeli zachodzi przypadek przewidziany w punkcie 2, ma być do oferty dołączone świadectwo zasobności i możności dopełnienia przyjętych zobowiązań;

d) dalej ma każdy oferent załączyć do oferty własnoręcznie podpisany egzemplarz ogólnych i rzczegółowych warunków dostawy, z którego każdy arkusz musi być ostemplowany marką jednokoronową;

e) ceny należy podać takie, za jakie dotyczący dostawca zobowiązuje się oddać towar w najbliższej stacyi c. k. austryackich kolei państwowych, skąd się towar odeszle we własnym zarządzie do magazynu materyałowego we Lwowie.

8. Nie uwzględnia się ofert nie odpowiadających powyższym wymaganiom, zawierających odrębne warunki, wyjątki i poprawki, jak również nie uwzględnia się ofert spóźnionych, zgłoszonych telegraficznie i takich, w których oferent oświadcza, że przyznaje c. k. Zarządowi kolejowemu opust w stosunku do cen innych oferentów.

9. Formularze dla spisu cen, ogólne i szczegółowe warunki dostawy i próbki, można przeglądnąć i nabyć w każdej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

10. Oferta jest obowiązująca dla oferenta od chwili wniesienia tejże, zaś dla c. k. Dyrekcyi kolei państwowych od chwili uwiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty.

11. Oferty sporządzone w myśl punktu 7 niniejszego ogłoszenia, należy wnieść opieczętowane do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, ul. Krasickich l. 5, najpóźniej do 10 września 1909 do godziny 12 w południe z napisem na kopercie: „Oferta na dostawę przedmiotów uniformowych, grupa dostawy I., sukna i materyj wełnianych, względnie grupa dostawy II. płóciennych i bawełnianych wyrobów.

12. Otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferujący lub tychże pełnomocnicy nastąpi dnia 11 września 1909 o godzinie 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

13. C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie uwiadomi oferentów w ciągu sześciu tygodni od terminu do wnoszenia ofert, o wyniku ich ofert obowiązujących ofe-

Den Nichterstehern wird das erlegte Vadium gegen Rückstellung des Kassebestätigung ausgefolgs, die Ersteher aber gleichzeitig zum erlage der Kaution aufgefordert werden.

Lemberg, im August 1909.

**Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg.**

rentów aż do tej chwili i poleci kasie wypłacić wadya za zwrotem poświadczeń odbioru tym, którzy z ofertami się nie utrzymali, zaś tych, których oferty przyjęto zawezwie do złożenia kaucyi.

Lwów, w sierpniu 1909.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.**

---

L. VIII/b. 59/2 (11) (7951 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dniestrze od Latacza do Uścieczka w klm. od 136.147—122.886, zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z 18 września 1908, l. 164—X b) wykonać się mających w latach 1909—1912 odbędzie się dnia 19 sierpnia 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

130.000 m³ kamienia łamanego.

Podana powyżej ilość materyałów wartości fiskalnej około 409.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dniestru w Zaleszczykach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 6000 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1909.

| Stempel 1 Korona |
|---|

(Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1909—1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dniestru w Zaleszczykach oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Dniestrze od Latacza do Uścieczka w klm. od 135.147 do 122.886 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . . . .

W . . . . . dnia . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

---

Nr. 5000 ex 1909 (7630 2—2)

Zawiadomienie.

Sposobem kupieckim zakupi się dla potrzeb wojskowego magazynu (filii) żywności w

Przemyślu: 8980 m³ twartego a 300 m³ miękkiego drzewa opałowego;

Gródku Jagiellońskim 1150 m³ twardego a 80 m³ miękkiego drzewa opałowego;

Stryju 770 m³ twardego drzewa opałowego;

Samborze 500 m³ twartego a 190 m³ miękkiego drzewa opałowego;

Jarosławiu 3550 m³ twardego a 190 m³ miękkiego drzewa opałowego;

Łańcucie 970 m³ twartego drzewa opałowego;

Rzeszowie 1370 m³ twardego drzewa opałowego;

Dębicy 570 m³ twardego drzewa opałowego.

Oferty ostemplowane ma się wnieść do 23 sierpnia 1909 najdalej do 10 godziny przed południem do Intendantury 10 korpusu.

Bliższe określenia są do przejrzenia w pełnoosnownem zawiadomieniu i w zeszycie warunków przy Intendanturze 10 korpusu, jakoteż w powyż wymienionych magazynach żywności.

C. i k. Intendatura 10 korpusu.

Przemyśl, dnia 30 lipca 1909.

---

(7828 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 3 do 6, — w soboty po południu od 5 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 16 sierpnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: towary galanteryjne, korzenne, koszykarskie, blacharskie i ubrania.

Wtorek 17 sierpnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: narzędzia kowalskie, meble, fortepian, sukna, kasa „Poltzer".

Środa 18 sierpnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i pianino.

Czwartek 19 sierpnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble' pianino i różne fajki.

Piątek 20 sierpnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, maszyna do pisania i 17 bali mąki.

Sobota 21 sierpnia 1909 od 4 do 8 godziny wieczorem: meble i maszyna do szycia.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1909.

---

L. cz. E 1880/9 (5) (7975)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Gottesmana, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, dom Nagelberga, licytacya połowy realności lwh. 95 gm. Kryłos.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1507 kor.

Najniższa cena wynosi 1004 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 16 lipca 1909.

---

L. cz E. 1221/9 (8) (7976)

Edykt licytacjnyy.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w domu Nagelberga, licytacya całych realności lwh. 208 i 209 gm. Sapaków.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) na 250 kor., b) na 1780 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 166 kor. 66 hal., ad b) 1186 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 19 lipca 1909.

---

L. cz. E. 2327/8 (8) (7990)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Bursztynie odbędzie się dnia 7 września 1909 o godzinie 4 po południu w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya:

a) 5/48 części realności lwh. 54 gm. Nowosiółki kard.,

b) całej realności lwh. 270 gm. Nowosiółki kard.,

c) 1/5 części realności lwh. 85 gm. Nowosiółki kard. Jakóba Storcha własnych,

d) całej realności lwh. 43 gm. Nowosiółki kard.,

e) całej realności lwh. 275 gm. Nowosiółki kard. Beili Storch własnych bez przynależności.

Wartość szacunkowa:

ad a) 13 kor. 44 hal,

ad b) 320 kor.,

ad c) 942 kor.,

ad d) 800 kor.,

ad e) 300 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad a) 9 kor. 96 hal.,

ad b) 213 kor. 34 hal.,

ad c) 628 kor.,

ad d) 533 kor. 32 hal.,

ad e) 213 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 10 lipca 1909.

---

L. cz. V. 263 5 (204) (8001 1—3)

Dobrowolna sądowa licytacya nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie sprzedaje przez publczną licytacyę na wniosek p. dr. Zygmunta Lisiewicza jako kuratora nieletniego właściciela Jana Jakóba Hrubego realność we Lwowie pod l. k. 6574/4 lwh. 581 (ul. Kochanowskiego 7 A) wraz z przynależnościami.

Cena wywołania wynosi kwotę 71.500 koron.

Licytacya odbędzie się w dniu 25 sierpnia 1909 o 10 rano w kancelaryi c. k. not. Władysława Zawadzkiego.

Oferty poniżej ceny wywołania nie będą przyjęte.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Licytacyjną cenę kupna należy złożyć w gotówce lub w papierach wartościowych o pupilarnem bezpieczeństwie do 3 dni po dniu przybicia.

Przybicie musi być zatwierdzone przez władzę nadkuratelarną.

Warunki licytacyjne można przeglądać w kancelaryi sądowej lub u c. k. notaryusza Władysława Zawadzkiego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.

We Lwowie, dnia 28 lipca 1909.

---

L. cz. E. 543/8 (29) (7983)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy C. T. Betzold & Comp. w Janowitz, zastąpionej przez adw. dr. Schorra, odbędzie się dnia 6 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh 482 ks. gr. gm. kat. Obertyn obj. wraz z przynal-żnościami, składającymi się:

1. z domu murowanego, tudzież z drzewnego bu lynku mieszczącego szpichlerz, względnie drewutnię, kloaki i trzy karmniki,

2. dwu studni,

3. dwu piwnic,

4. z domu drewnianego o wyprawie murarskiej mieszczącego 4 pokoje mieszkalne, kuchnię, werandę, dwie spiżarnie, dwie drewutnie, sień, wozownię, stajnię, kloaki, dwa kurniki i dwa karmniki,

5. jednego jasiona i jednej akacyi,

6. urządzenia młyna benzynowo-gazowego, z wyjątkiem motoru benzynowo gazowego i aparatu do gazu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6000 kor., przynależności zaś na 53 840 kor.

Najniższa cena wynosi 29.920 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 26 czerwca 1909.

---

L. cz. E. 454/9 (7974)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 września 1909 o godzinie 11 rano, odbędzie się w biurze Nr. 18, tutejszego sądu licytacya realności lwh. 405 gm. Balińce z chaty, szopy, stajni i kosznicy się składającej, w celu zniesienia współwłasności.

Wartość szacunkowa a zarazem najniższa oferta wynosi 402 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 6 sierpnia 1909.

---

L. cz. E. 643/9 (3) (7973)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 września 1909 o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 19 tuteszego sądu licytacya realności lwh. 770, 1058 i 1516 gm. Turka z pola się składających.

Wartość szacunkowa pierwszej 2720 kor., oferta 1814 kor.

Wartość szacunkowa drugiej 1100 kor., oferta 734 kor.

Wartość szacunkowa trzeciej 5510 kor., oferta 3674 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 10 sierpnia 1909.

---

L. cz. E. 19 9 (7969 1—3)

Dnia 24 sierpnia 1909 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 86 gm. Jankowa, którą oceniono na 9061 kor. 12 hal., przynależność zaś na 690 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6307 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 10 lipca 1909.

---

L. cz. E. 83/9 (24) (7972 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Dawida Koflera, właściciela dóbr w Tarnopolu, zastąpionego przez adw. dr. Blemmera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 22 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie kolejno po sobie licytacya następujących realności:

a) (60/100) sześćdziesięciu setnych części realności lwh. 504 ks. gr. Leżanówka,

b) (60/100) sześćdziesięciu setnych części realności lwh. 548 ks. gr. Leżanówka objętych,

c) całej realnośc lwh. 438,

d) całej realności lwh. 440,

e) (2/5) dwóch piątych części realności lwh. 839,

f) (2/20) dwóch dwudziestych części realności lwh. 838,

g) połowy realności lwh. 505 i

h) całej realności lwh. 2299 ks. gr. gm. Grzymałów objętych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: ad a) na 2400 kor., ad b) na 32.526 kor., ad c) na 6392 kor., ad d) na 1390 kor., ad e) na 854 kor., ad f) na 1266 kor., ad g) na 6895 kor., ad h) na 17.562 kor., 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności: ad a) 1600 kor., ad a) 21.664 kor., ad c) 3196 kor., ad d) 695 kor., ad e) 854 kor., ad f) 633 kor., ad g) 3447 kor. 50 hal., ad h) 8781 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 6 lipca 1909.

L. cz. E. 407/9 (5) (7979)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi z Pospiechów Miączyńskiej we Lwowie zastąpiąnej przez adw. dr. Ueberalla w Jarosławiu, odbędzie się dnia 10 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacya realności 1. lwh. 278 gm. kat. Jarosław, składającej się z pbud. 1209 obsz. 2 ar. 77 m² i pgr. 509/1 rola obsz. 5 ar. 65 m² na prc. bud. stoi dom parterowy drewniany, 2. lwh. 281 tejże gminy składającej się z pg. 1000/2 rola obszaru 13 ar. 02 m², na której stoi dom parterowy murowany oraz pg. 1001 pastwisko obsz. 90 m² wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych etc.

a) Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4698 kor. 80 hal., przynależności 30 kor.,

b) nieruchomość na 5942 kor., przynależności zaś na 13 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3152 kor. 52 hal., ad b) 3970 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 12 czerwca 1909.

---

L. cz. E. 1471/6 (24) (7988)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie adw. p. A. Waltera jako cesyonaryusza Hawryły Sysaka, odbędzie się dnia 14 września 1909 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Szczercu, relicytacya 1/4 części realności lwh. 97 gm. Jastrzębków.

Nieruchomość ta wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 67 kor. 50 hal., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 73 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 8 czerwca 1909.

# Upadłości.

L. cz. S. 5/8 (75) (7960)

Ogłoszenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 22 lipca 1909 lcz. S. 5/8 otworzony konkurs do majątku Arona Fliedera i Zofii Fliederowej prowadzących wspólnie hurtowny handel cholewek przy ul. Miodowej l. 9 uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków,, dnia 5 sierpnia 1909.

---

L. cz. S. 7, 8, 9/7 (8000)

Edykt.

W sprawach konkursowych Władysława Michałowskiego, Feliksa Michałowskiego i ś. p. Karola Kwiatkiewicza do dodatkowej audyencyi zgłoszonych pretensyj wyznacza się audyencyę na dzień 14 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 24 i o tem się strony interesowane zawiadamia.

Podhajce, dnia 14 lipca 1909.

Komisarz konkursowy.

# Konkursa.

LW. 87.518/09 (7996 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galic. miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna, lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 31 sierpnia 1909 włącznie z następującymi załącznikami:

1. Metryką chrztu należycie uwierzytelnioną, że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył roku dwunastego swego życia;

2. świadectwem szkolnem na dowód, iż kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych t. z. dawniej „normalnych“. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo meralności, wydane przez miejscowy urząd parafialny;

3. świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka, lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia, lub przebycia naturalnej ospy;

4. świadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy Urząd parafialny a zatwierdzonym przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, — nakoniec

5. deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 500 kor.

Program Akademii, oraz informacye o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy, na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1909/1910.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1909.

---

L. Prez. 19932 (7905 3—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Stryju będzie obsadzona posada naczelnika w X. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o taką samą posadę, która może opróżnić się w innym sądzie kolegialnym, mają wnieść podania w myśl § 5 i 6 rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. pp. należycie udokumentowane, najdalej do 25 sierpnia 1909 w Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stryju.

Prezydyum c. k, sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1909.

---

L. Prez. 20.447 (7999 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądach krajowych we Lwowie, Czerniowcach i c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie jest do obsadzenia po jednej posadzie dozorcy więźniów.

Ubiegający się o te, ewentualnie o takie posady, które mogą się opróżnić przy innych sądach kolegialnych w Galicyi wschodniej lub na Bukowinie, wniosą swoje należycie udokumentowane podania do dnia 15 września 1909 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Posady wyżej wymienione będą przedewszystkiem nadane kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1909.

# Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 72/9 (7938)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 30 часописи „Русь“ з дня 6 серпня 1909 під написею: „Лядска непоправність“ в уступі від слів „Самовольний і свавольний“ до слів „панів старостів“ містит в собі знамена злочину з § 99 і провини з §§ 300, 305 і 491 з. к. як також арт. V. закона з 17 грудня 1862 Д. з. д. ч. 8 з р. 1863 і прого усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи на дни 7 серпня 1909.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширеиє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 9 серпня 1909.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 543 (7893 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Jakób Meisels wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, dnia 3 sierpnia 1909.

---

L. cz. Cg. I. 132/9 (2) (7961)

Edykt.

Przeciw p. Michałowi Grzywaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Pinkasa Eisenberga pozew o zapłacenie kwoty 5750 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 14 lipca 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 51 II. p.

Celem strzeżenia praw Michała Grzywacza ustanawia się pana dr. Jana Wilusza adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Grzywacza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 25 czerwca 1909.

---

L. cz. C. I. 221/9 (3) (7984)

Przeciw Michałowi Krysa, którego obecnie miejsce pobytu nie jest znane, wnieśli pozew Wojciech Żak i tow. przeciw Michałowi Krysa i tow. o uznanie prawa własności realności lwh. 171 gm. Czelatyce.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 26 sierpnia 1909 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 17 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Krysy ustanawia się p. Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Michała Krysę w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 10 sierpnia 1909.

---

L. cz. C. II. 321/9 (1) (7981)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Hańczaryk urodz. Kucharyk ze Średniej wsi, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Jędrzeja Tchorowskiego rolnika ze Średniej wsi pozew o 330 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Katarzyny Hańczaryk ustanawia się pana dr. Wojtowicza w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swoją kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 10 lipca 1909.

---

L. 2248/20 VII/a (7947)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Artur Teodor 2 im. Simon, zatrudniony w aptece w Brodach wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 22 lipca 1909 o koncesyę na nową aptekę publiczną w Dobrotworze, pow. Kamionka Strumiłowa.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1909.

---

L. 2257/20 VII/a (7748)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Artur Teodor 2 im. Simon zatrudniony w w aptece w Brodach wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 22 lipca 1907 o koncesyę na nową aptekę publiczną w Truskawcu pow. Drohobycz.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1909.

---

L. 2395/20 (7949)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Gustaw Krasuski dzierżawca apteki w Winnikach wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 30 lipca 1909 o koncesyę na nową aptekę publiczną w Dębnikach, pow. Podgórze.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1909.

# Kuratele.

L. cz. L. 2/9 (2) (7683 3—3)

Edykt.

Franciszek Maurycy 2 im. hr. Wolański, lat 25, właściciel dóbr Rzepiniec z przyl. uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego p. Zygmunt Rudnicki, c. k. Starosta w Trembowli ustanowiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 2 sierpnia 1909.

# Amortyzacye.

L. cz. T. 11/9 (1) (7896 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Süssmana Byka, kupca w Nowem mieście wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zaginionych następujących weksli:

1. jeden weksel na 2000 kor. podpisany przez akceptantów Szol Szenker i Sprince Szenker zamieszkałych w Jaworniku ruskim (poczta Ulucz);

2. dwa weksle na kwoty po 2000 kor. akceptowane przez Berla Nelkena i Rebekę Nelken w Przemyślu zamieszkałych;

3. jeden weksel na kwotę 200 kor. opiewający, a podpisany przez akceptanta Herscha Schamesa w Nowem mieście zamieszkałego;

4. jeden weksel na 800 kor. opiewający, a akceptowany przez Herscha Szamesa z Nowego miasta i przez Samuela Stummera z Rybotycz;

5. jeden weksel na kwotę 400 kor. opiewający, a akceptowany przez Herscha Szamesa i Mojżesza Szamesa z Nowego miasta;

6. jeden weksel na 600 kor. opiewający, akceptowany przez Jakóba Fischa z Przemyśla, tudzież przez Szymona Metzgera i Mendla Eisenhändlera z Nowego miasta;

7. dwa weksle na kwoty po 500 kor. opiewające, akceptowane przez Józefa Schuldenfreia i Samuela Gleicha z Nowego miasta;

8. jeden weksel na 2000 kor. opiewający, akceptowany przez Benjamina Ehrmana z Niżankowic;

9. jeden weksel na 600 kor. opiewający, akceptowany przez Abrahama Gleicha z Nowego miasta;

10. jeden weksel na 1000 kor. opiewający, akceptowany przez Leiba Mannheima Niżankowic;

11. dwa weksle na kwoty po 300 kor. opiewające, akceptowane przez Matesa Feilera z Nowego miasta;

12. jeden weksel na 600 kor. opiewający, akceptowany przez Abrahama Mehlera z Nowego miasta, wreszcie

13. jeden akcept na 200 kor. opiewający, akceptowany przez Szczepana Uszka z Nowego miasta.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te za nieistniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 8 lipca 1909.

---

L. cz. T. 6/9 (2) (7765 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Leiby Klara rolnika w Rudzie Kochawina wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych blankietów wekslowych, a to jednego opiewającego na kwotę 1200 kor. zaopatrzonego podpisem Leib Klar na pierwszej stronie, a drugiego zaopatrzonego w dwa podpisy Leib Klar na pierwszej stronicy i in dorso.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od daty ogłoszenia w gazecie, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. T. 52/9 (3) (7838 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Löbla Bleichera kupca w Jaworznie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Związku kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaworznie Nr. 325 na nazwisko Löbla Bleichera i kwotę 500 kor. 63 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 18 lipca 1909.

---

L. cz. T. 55/9 (1) (7837 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Stanisława Leona Dekańskiego i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę Stanisława Leona Dekańskiego zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 23 września 1891 L. 24.777 opiewającej na kapitał czterysta (400) złr. w. a. płatny po śmierci zabezpieczonego okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 8 lipca 1909.

---

Ч. сп. Т. 12/9 (2) (7879 2—3)

На жадане Івана Худика, рільника з Чернихова введаним зістає поступоване амортизацийне, що до згубленої книжочки вкладкової Повітового Товариства кредитового стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Тернополи ч. 970 на імя Івана Худика виставленої зі станом вкладки в висоті 214 кор. 46 сот.

Взиває ся отже кождого хтоби сю книжочку вкладкову в своїх руках мав, щоби туюж в протягу 6 місяців числячи від дня послїдного оголошеня едикту тутейшому судови предложив, в противнім то случаю книжочка та зістане узнаною за позбавлену всякого правного значеня.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.
Тернопіль, дня 24 липня 1909.

---

# Firmy.

L. cz. Firm. 1220 Stow. I. 94 (7836 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpis szczegółowy: Na walnem zgromadzeniu 14 lipca 1909 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia, likwidatorem wybrany został dotychczasawy dyrektor Rubin Kroch.

Dzień wpisu 22 lipca 1909.

Wierzycieli wzywa się, aby się zgłaszali u likwidatora.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 22 lipca 1909.

---

L. cz. Firm. 83/9 Stow. C. 128 (7914)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stryj.

Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze kolejarzy „Oszczędność“ w Stryju, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Maryan Piasecki, skarbnik; z wydziału: Henryk Haas, Jan Spanier; z zastępców wydziału: Jakób Koncewicz, Wiktor Barecki, August Nagel.

Członkowie dyrekcyi wybrani: kasyer Jan Spanier; członkowie zarządu: Ignacy Pilawski, Jakób Koncewicz, Władysław Gawlikowski, Hilary Cybuch; zastępcy: Stanisław Jaremko, Teodor Iwanciów, Jan Kuźmiński.

Zarazem przyjmuje się do wiadomości ponowny wybór Antoniego Pietrzaka na przewodniczącego, Edwarda Sporna na zastępcę tegoż ponowny wybór Henryka Filipowskiego jako członka zarządu.

Data wpisu: 1 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Stryj, dnia 28 maja 1909.

---

# Doniesienia prywatne.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15 czerwca do 15 września 1909 r. włącznie (według czasu średnio-europejskiego).

### Do Lwowa

Na dworzec główny:

| Pociąg posp. przych. | Pociąg osob. przych. | |
|---|---|---|
| 12·20 | — | z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. |
| 2·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa. |
| — | 5·45 | z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna. |
| — | 5·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 7·10 | z Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 7·20 | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. |
| — | 7·25 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). |
| — | 7·29 | z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 8·00 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 8·05 | z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa. |
| — | 8·05 | z Jaworowa. |
| 8·55 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa. |
| — | 9·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 10·20 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező. |
| — | 9·57 | z Sianek, Sambora. |
| — | 11·45 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 12·00 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. |
| — | 12·40 | z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa. |
| — | 1·10 | z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa. |
| — | 1·35 | z Wołkowa. |
| 1·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl). |
| — | 2·00 | z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. |
| 2·05 | — | z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy. |
| 3·15 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa. |
| — | 4·25 | z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 4·50 | z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. |
| — | 5·00 | z Jaworowa. |
| — | 5·45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl. |
| — | 5·40 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. |
| — | 5·58 | z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny. |
| 6·40 | — | z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy. |
| 8·40 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl. |
| — | 9·00 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap. |
| — | 9·30 | z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 9·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 9·55 | z Wołkowa. |
| — | 10·30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |
| — | 11·00 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny. |

### Ze Lwowa

Z dworca głównego:

| Pociąg posp. odch. | Pociąg osob. odch. | |
|---|---|---|
| 12·45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina. |
| 2·50 | — | do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry. |
| — | 3·50 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa. |
| | 6·00 | do Sambora, Sianek, Csap. |
| — | 6·10 | do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. |
| — | 6·14 | do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 6·20 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 6·45 | do Wołkowa. |
| — | 7·30 | do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. |
| 8·25 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego. |
| — | 8·20 | do Jaworowa. |
| — | 8·40 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia. |
| — | 9·05 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza. |
| 9·10 | — | do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | 9·35 | do Iekan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. |
| — | 10·40 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 11·05 | do Bełzca, Sokala, Lubaczowa. |
| 2·16 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| 2·23 | — | do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania. |
| — | 1·45 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 2·50 | do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa. |
| 2·55 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia. |
| — | 3·15 | do Krakowa. |
| — | 3·55 | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). |
| — | 3·40 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 2·35 | do Wołkowa. |
| — | 6·00 | do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza. |
| — | 6·12 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia. |
| — | 6·30 | do Jaworowa. |
| — | 6·55 | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| 7·00 | — | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów). |
| — | 7·10 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 7·35 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 8·00 | do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10·38 | do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 10·45 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. |
| — | 11·10 | do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| — | 11·15 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 11·25 | do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 11·35 | do Rawy ruskiej (tylko w niedziele). |

### Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

| | | |
|---|---|---|
| — | 7·01 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 8·07 | Winnik. |
| — | 11·40 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża. |
| — | 1·19 | Wołkowa. |
| 2·00 | — | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa. |
| — | 3·26 | Winnik. |
| — | 5·15 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 9·39 | Wołkowa. |
| — | 10·12 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |

### Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

| | | |
|---|---|---|
| — | 5·44 | Winnik. |
| — | 6·35 | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 7·13 | Wołkowa. |
| — | 11·00 | Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 1·30 | Winnik. |
| 2·31 | — | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| — | 2·52 | Wołkowa. |
| — | 8·29 | Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 11·32 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża. |

### Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

| | | |
|---|---|---|
| — | 7·27 | z Winnik. |
| — | 1·01 | z Wołkowa. |
| — | 3·07 | z Winnik. |
| — | 9·21 | z Wołkowa. |

### Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

| | | |
|---|---|---|
| — | 6·03 | do Winnik. |
| — | 7·32 | do Wołkowa. |
| — | 1·49 | do Winnik. |
| — | 3·14 | do Wołkowa |

### Pociągi lokalne.

#### Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

#### Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 rano.

**UWAGA:** Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Kracickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

# Prospekt na rok 1910.

## 50 lat istnienia

## Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

# „TYGODNIK ILLUSTROWANY“

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

**JÓZEFA WEYSSENHOFFA:**

**„UNIA“**

**POWIEŚĆ LITEWSKA**

rzecz osnuta na tle ruchów separatystycznych na Litwie.

**NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędnych autorów z illustracyami najwybitniejszych malarzy.**

**NOWELE tłómaczone, illustrowane.**

**POEZYE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.**

**Kroniki Tygodniowe**

**BOLESŁAWA PRUSA.**

**Mały Felieton Zd. DĘBICKIEGO.**

**Wieś, obrazek K. LASKOWSKIEGO.**

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

**Każdy artykuł illustrowany.**

**Numery specyalne.**

**!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY !!!**

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

## „CIEKAWE POWIEŚCI“

który wychodzić będzie pod redakcyą ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

**Ciekawe Powieści**

zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

**Ciekawe Powieści**

dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

**Ciekawe Powieści**

dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

**Ciekawe Powieści**

kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— **dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ w roku 1910-tym dodawane będą**

**!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY. !!!**

**TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.**

**TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.**

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato illustrowanych.

**DODATKI NADZWYCZAJNE.**

**REPRODUKCYE BARWNE.**

**REPRODUKCYE DWUBARWNE**

**najznakomitszych obrazów polskich.**

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

**!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!**

## Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

**WARUNKI PRENUMERATY:**

| **we Lwowie:** | | **w Galicyi** z przesyłką pocztową: | |
|---|---|---|---|
| kwartalnie | 6 kor. 80 hal. | kwartalnie | 7 kor. 20 hal. |
| półrocznie | 13 kor. 60 hal. | półrocznie | 14 kor. 40 hal. |
| rocznie | 27 kor. 20 hal. | rocznie | 28 kor. 80 hal. |

**Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.**

Agentury „Tygodnika Illustrowanego“ we wszystkich miastach.

Sprzedaż „Tygodnika Illustrowanego“ w Częstochowie we własnym kiosku na wystawie.

**Prenumeratę przyjmują:**

**Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,**

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Nauczycielki Włoszki** do konwersacyi poszukuje się zaraz. — Zgłoszenia listowne pod: „ITALIA", poste restante, główna poczta.

**Służący** trzeźwy, uczciwy, pracowity, dobrze polecony — otrzyma zaraz trwałą posadę biurową. Zgłaszać się do biura S. Sokołowskiego, pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Kawy**
najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca
**handel herbaty i kawy**
**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Dyetaryusz sądowy, biegły protokolant, poszukuje od września posady. R. S. poste rest. Rabka.**

**Lwów, ul. Hetmańska 4.**
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

**Ul. Nabielaka l. 13,**
**(Kastelówka)**
**Willa z ogrodem**
urządzona z całym komfortem
do wynajęcia od 1 października 1909 **6 pokoi**, przedpokój, kuchnia, łazienka, wielka weranda oszklona, balkon, pokój dla służby. Centralne ogrzewanie — elektryka. Dozorca wskaże.

Ostatnie przedstawienie w tym sezonie.

# TEATR „URANIA"
(w sali Filharmonii)

**sobota 14 i niedziela 15 sierpnia przedstawienia bez przerwy od 4 po południu do 10 wieczór.**

**PROGRAM:**

Koncert.
Egzotyczne życie w Borneo (zdjęcia z natury).
Jazda na kółkach motorowych (wesoły sport).
Lou-Lou-Mec (arcyzabawna farsa).
Dwaj sierżanci (dramat).
Rosya i Persya na pograniczu (film aktualny).
Gwałtu! byk się wyrwał (humoreska).
Sztukmistrz Hondini (senzacyjny film).
Skradzione opium (pyszna komedya).
Dziewica Orleańska (dzieje Joanny d'Arc — film artystyczny reżyserowany przez Société des Auteurs Français).

**Następne otwarcie Uranii w sobotę 4 września 1909.**

# „NOWOŚCI LITERACKIE"
**Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.**

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

**Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.**

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła
**St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń**
**Lwów, pasaż Hausmana 9.**

**Na wszystkie**
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych . . . . . .
**Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego**
**Lwów, Pasaż Hausmana 9.**
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

# ZIARNO
**Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich**
daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna" zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

| Przedpłata wynosi: | | Z przesyłkę pocztową: | |
|---|---|---|---|
| we Lwowie: rocznie | 12 kor. — hal. | rocznie | 18 kor. — hal. |
| „ półrocznie | 6 „ — „ | półrocznie | 9 „ — „ |
| „ kwartalnie | 3 „ — „ | kwartalnie | 4 „ 50 „ |

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

**Główna Ekspedycya na Galicyę:**
**Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.**

**Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej" płacą:**
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

**Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.**

# Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

**Przewodnik po Rzymie,** z planem miasta. Kor. 3.—.
**Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych,** z planem miasta. Kor. 3.
**Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii,** z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
**Przewodnik po Neapolu,** z trzema planami. Kor. 3.—.
**Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri,** z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
**Przewodnik po Palermo,** z planem miasta. Kor. 2.—.
**Przewodnik po Tatrach,** z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
**Przewodnik po Tatrach zachodnich,** z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
**Przewodnik po Lwowie,** z planem miasta. Kor. 2.—.

# R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.
Filia w Wiedniu.
**Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.**
dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.

Przewozowe oraz stałe **Lokomobile** na parę nasyconą **patentowane do przegrzanej pary** o sile 10 — 600 koni parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla **celów przemysłowych i rolnictwa.**

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materyału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

**Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.**

# Półn. Niem. Lloyd, Brema
(Norddeutscher Lloyd, Bremen)
**Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.**

Bezpośrednie połączenia przewozowe:

cesarskimi pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

**Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:**
**(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)**
**Kanady; Brazylii; Argentyny** (Buenos Aires)
**Australii; Japonii; Chin etc.**
**Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.**
**Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata".**

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

**Generalna agentura Półn. Niem. Lloydu we Lwowie**
**Pasaż Hausmana 9.**

**Rok 1909.** **Rok XI.**

# NOWOŚCI MUZYCZNE
**Jedyne polskie pismo nutowe**
poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść Nr. 4: Gall Jan, „Cztery melodye w charakterze ludowym, Nr. 1 Mazur". Agghárу Karol, „Taniec czarownic". Leonardi A., „Gondoliera g-moll" i Rihowski A. W., „Nokturn, op. 6 Nr. 2", w tekście liczne wiadomości ze świata muzycznego.

**Wartość nut naszego rocznika,** według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując „**Nowości Muzyczne**" oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

**Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7.** Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

**Premia dla rocznych abonentów:** a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) za **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C" Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

**AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE**
**u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.